

MIASTO, S. 4

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i ponad pół miliona złotych zebrane w Toruniu.

MÓJ DOM, S. 7-10

Nowe inwestycje w Toruniu i nie tylko. Sprawdź, gdzie budują deweloperzy.

MOTORYZACJA, S. 11-14

Wielki i mały motorsport. Toruń miastem na wysokich obrotach.

STUDENCKI ŚWIAT, S. 15-17

Trwają rekrutacje śródroczne, gdzie zaczniesz naukę w połowie roku akademickiego?

Nr 2(58)2017
piątek, 20.01.2017
BEZPŁATNIE, w każdy piątek

TORUNTO

MAGAZYN TORUŃSKI



TORUŃ NA WYSOKICH OBROTACH

REKLAMA

TRN 20170120016



ROZPOCZNIJ KARIERĘ Z NAMI

KONSULTANT - WSPÓŁPRACOWNIK

miejsce: Toruń, nr CP/Trn

OFERUJEMY:

- Satisfakcjonujące warunki współpracy
- Bardzo atrakcyjne wynagrodzenie oraz systemy powizyjne
- Elastyczne godziny współpracy
- Profesjonalne oraz kompleksowe szkolenie przygotowujące do obsługi Klientów
- Współpracę w spokojnym i kulturalnym zespole
- Możliwość rozwoju osobistego

Stawiamy na Twoje chęci i zaangażowanie! Jesteś zainteresowany?

Chcesz wiedzieć więcej? **Prześlij swoje zgłoszenie.**

CV prosimy przysyłać na adres wspolpraca.torun@customerservice24.pl

Kontakt telefoniczny pod numerem 56 663 34 56

APLIKUJ TERAZ

W związku z realizacją projektu z zakresu obsługi Klientów dla operatora sieci satelitarnej Cyfrowego Polsatu, niekwestionowanego lidera na rynku telewizji satelitarnej w Polsce, poszukujemy osób zainteresowanych współpracą w zakresie obsługi Klientów. Już dziś możesz rozpocząć z nami swoją karierę jako:

Prosimy o dopisanie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu nawiązania współpracy zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania."



MARCIN TREICHEL

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuje się od wielu lat. Doświadczenie zdobył, pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



Wielka fala zjednoczonych serc

W zeszłym tygodniu napisałam: WOŚP pobije kolejny rekord. Nie było tam znaku zapytania i zawahania. Byłam tego pewna. Oczywiście nie przypuszczałam, że wynik będzie aż tak imponujący. Ale udało się. Toruń zebrał ponad pół miliona złotych. Mimo fali hejtu i namawiania do tego, by do puszek nie wrzucać, udało się. Ja wierzę w ludzi i wierzę w dobro. Dla mnie dobro nie ma etykietek i monopolu. Każ-

dy czyni je w swój sposób, tak jak potrafi. Każdemu bliższy jest inny cel. Jedno jest pewne: nikomu nie powinno być obojętne życie i zdrowie dzieci, nikt nie powinien podważać tego, że seniorom należy się lepsza opieka. Jeżeli ktoś podaje w wątpliwość te cele... ja podałabym w wątpliwość jego intencje. Chyba niektórzy boją się, że dla nich nie wystarczy. Oni za chwilę zostaną sami. Bo dzielą, po podsycają nienawiść, bo nie potrafią cieszyć się z sukcesów innych. Ale nie to jest w tym wszystkim najważniejsze. Najważniejsze jest to, że Polacy potrafią się zmobilizować, kiedy czują, że ktoś chce ich podzielić, potrafią pomagać i są mądrzy. Nie dają sobie mącić w głowach. Kogo tak bardzo boli WOŚP... kto tak bardzo doszukuje się dziury w całym i wystąłby Owsiaka do pracy na etat, żeby może się nie udało. Oczywiście ten, kto

nie daje ani złotówki. Miejęmy oczy szeroko otwarte, ale nie dajmy się uwikłać w to całe zamieszanie, róbmy swoje i cieszymy się z sukcesu. Nie zmieni tego ani zamazywanie orkiestrowych serduszek w telewizji, nie zmieni tego pominięcie WOŚP w wiadomościach. Jurek Owsiak został zgłoszony do Pokojowej Nagrody Nobla. Zgłoszenia dokonała postanka Joanna Schmidt. Według mnie to, co robi Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, jest przykładem dla całego świata, jest ewenementem. Myślę, że jest to świetny pomysł, a lider Orkiestry ma ogromne szanse, żeby nagrodę otrzymać. Jestem ciekawa, czy jeśli tak się stanie, Telewizja Polska również przemilczy ten fakt...

Żaneta Lipińska-Patalon
redaktor naczelna



Każdy koncert musi być inny

Leszka Winder widuję regularnie przy okazji realizacji jego projektów muzycznych w Hard Rock Pubie Pamela. Nasze rozmowy, niezależnie od tego, w jaki sposób je zaczynamy, przeważnie kończą się tematami związanymi ze sceną. Kluczem do nich jest zasada artysty, według której „nie może być dwóch takich samych koncertów”. Mit? Raczej reguła obowiązująca w zespołach Leszka. Nie inaczej było kilka dni temu w czasie występu Śląskiej Grupy Bluesowej. Podobnie jak w poprzednich latach, zespół inaugurował nowy rok koncertowy w Pameli, tworząc na scenie niepowtarzalne widowisko. Tak to wygląda z punktu widzenia

fana i organizatora. A jak widzą to muzycy? Agnieszka Łapka, wokalistka ŚGB, opowiedziała o tym wieczorze: „Koncert w toruńskim klubie okazał się być dla nas wydarzeniem szczególnym. Niezwykła atmosfera i energia tego miejsca oraz doskonały odbiór naszej muzyki pchnęły nas artystycznie na zupełnie inne, świeże tony”. Ze swojej strony mogę dodać to, co mówię każdego roku po występie tej kultowej grupy – trudno o lepszy prognostyk na resztę roku. Szczególnie, że anonsowani w nadchodzących tygodniach wykonawcy to gwarantują. Począwszy od występującego w najbliższy poniedziałek ze swoim zespołem Cliffa Stevensa, poprzez grającego tydzień później, określanego mianem Ambasadora Brytyjskiego Bluesa – Eddiego Martina. Myślę, że nie przesadzę, pisząc, iż wszyscy z dużą niecierpliwością czekamy również na występ Jacka Moore’a, o którym towarzyszący mu w czasie tej trasy Łukasz Gorczyca opowiada: „Jack to niezwykle utalentowany gitarzysta i kompozytor. Jest synem zmarłego kilka lat temu

legendarnego gitarzysty Garry’ego Moore’a. Na co dzień mieszka w Los Angeles i niechętnie bierze udział w projektach muzycznych w Europie. Jest bardziej skoncentrowany na swoim zespole, który tworzy z Danym Harrisonem (synem legendarnego Beatlesa – George’a), ale dla mnie i dla polskiej publiczności zrobił wyjątek. Poznaliśmy się kilka lat temu na festiwalu Blues on the Bay w Irlandii Północnej i to będzie już nasza druga wspólna trasa. Z ciekawostek mogę zdradzić, że ojcem chrzestnym Jacka jest Ozzy Osbourne. Kolejną muzyczną niespodzianką będzie udział w tym koncercie Arka Klusowskiego, finalisty The Voice of Poland, bardzo zdolnego wokalisty. Nietaktem byłoby przemilczenie udziału w nadchodzących wydarzeniach lokalnych projektów, takich jak zespoły: Blues Szwagiers, Skotowani czy Rada Regentów. Gościem specjalnym zespołu Cliff Stevens Band będzie Maja Lewicka. Toruńska wokalistka wykona z kanadyjską grupą dwa utwory...

Darek Kowalski
HRP Pamela



Głupi Transformers

Zatrważa mnie głupota współczesnego kina z Hollywood. Konkretnie chodzi o tzw. blockbustery, megawidowiska robione prawie w całości w komputerze. Nie, nie jestem „za stary i nie rozumiem nowych trendów”. Niestety

głupota nie zna wieku i jest boleśnie ponadczasowa. Przekonanie o szkodliwej głupocie nowego kina superbohaterskiego narastało we mnie powoli od kilku lat. Obejrzałem wszystkie klasyki gatunku. „Avengers”, „Transformers”, „Kapitan America”, „Thor” oraz poboczne. Żenujący „Dzień Niepodległości 2” też. Znam temat. W czym więc problem? W zdewaluowaniu pojęcia „rozrywka” do poziomu żenady. Rozrywka nie musi i nie powinna być esejem o kinie Pasoliniego. Ma dawać nam wytchnienie i chwilę luzu. Problem pojawia się wtedy, gdy zamiast odświeżającej zabawy dostajemy zamulający fast food. Gdy zamiast fajnych pomysłów, mnożą się powielania schematów. I najgorsze, gdy jeszcze producenci tego hamburgera z wiórów starają się wmówić nam, że jest tam

jakaś wyższa filozofia rządząca całością. Ładnie to nazwali „uniwersum”. Mamy więc uniwersum Marvela i inne. Takie same, schematyczne, przewidywalne, bezmyślne, szkodliwe. Dlatego szkodliwe, bo uderzające w młodych, w dzieciaki. Dorosli obejrzą, wyjdą i koniec. Młodym próbuje się zaś meblować umysły. Kształtować tak, by wyprodukować wiernych i karnych odbiorców kolejnych części. To „uniwersum” obejmuje przecież także świat dziecka: zeszyty, piórniki, koszulki, zabawki, pudełka na drugie śniadanie... Batmany, Spidermany, Transformersy, Ironmany, Thory są w każdym zakątku domu. No to lecimy z młodym na każdą kolejną część. Kolejną dawkę superbohaterskiej żenady.

Jarosław Jarry Jaworski
specjalista public relations, freak



Polak potrafi...

Za nami kolejny finał Wielkiej Orkiestry. I znowu finał rekordu! Za tę ofiarność i empatię dla chorych dzieciaków chciałbym wszystkim gorąco podziękować. Niestety w tym roku, nie było mi dane, aby orkiestrową niedzielę spędzić w Toruniu. Ominęła mnie ta cudowna fala ludzi płynąca Szeroką. Ludzi uśmiechniętych, otwartych i tak bardzo pozy-

tywnych... Nie mogłem postuchać grania na Starówce, nie mogłem powiostować na ergometrze podczas bitego rekordu w Copernicusie. Tym razem „dorzuciłem się” do puszek w Warszawie. Ale i tu spotykałem ten sam młodzieńczy zapał, uśmiech i radość w oczach. Tak bardzo miło widzieć w oczach wolontariuszy WOŚP, ten sam od lat błysk i to samo podekscytowanie. Dziś młodzi ludzie są coraz bardziej „wyluzowani” i trudno ich czymś jeszcze zaskoczyć, ale w tym jednym momencie są nadal ciutkę dziećmi. Kiedy już wiadomo, że do tej właśnie puszeki coś wrzucimy, nagle na twarzy bardzo już „dorosłego” nastolatka pojawia się to dziecięce jeszcze wyczekiwanie... co mi wrzuci? Monetę czy może banknot... czy koleżance lub koledze też coś wrzucić? Uwielbiam tę chwilkę i ten charakterystyczny wyraz twarzy kwestujących. Bo to taki naturalny i ciepły grymas

i dobre wyczekiwanie. Wtedy nawet najbardziej „dojrzały” chłopak i najbardziej wystylizowana dziewczyna z puszką na chwilę staje się dzieckiem. Piękne to. Jurkowi Owsiakowi udało się bardzo wiele, pomaga od lat tak wielu dzieciom, pomaga wbrew zimie, wbrew mrozowi, a ostatnio nawet wbrew władzy. Nie ma chyba w Polsce szpitala czy przychodni bez sprzętu z serduszkami. Ale zyskiem bezcennym jest właśnie to uczenie młodzieży, jak się dzielić i angażować dla kogoś w potrzebie. Prawie 150 tysięcy dzieciaków w Polsce, pomimo zimna i śniegu, wyszło z puszką, by pomagać innym. Nie ma chyba w całym obecnym świecie tak bardzo poruszającej dla młodzieży akcji jak Orkiestra. I za ten entuzjazm, za pozytywną energię i pomoc innym dla wszystkich ludzi WOŚP – ogromne dzięki. Siema!

Maciej Karczewski
toruński przedsiębiorca

TORONTO magazyn toruński

www.toronto-magazyn.pl
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:
ul. Grudziądzka 79/6
tel. 789 191 070
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon
wydanie bezpłatne

wydawca:
Interactive-Press
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:
reklama@toronto-magazyn.pl
tel.789 223 013, tel.789 216 119, tel.789 223 339

Opracowanie graficzne:
Anna Paula Szmieichel
mruff design

Druk:
Agora SA

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść zamieszczonych reklam



Osiedle Arkadia

w harmonii z naturą

NOWA INWESTYCJA MIESZKANIOWA NA TORUŃSKIM JARZE



BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ // BIUROWIEC CUK // PIĘTRO II
Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00 – 17.00
ul. Grudziądzka 107, 87-100 Toruń
+48 607 775 023 | +48 607 350 699
arkadia@instalbud.org
www.osiedlearkadia.pl

INSTALBUD

WIELKI SERCE TORUNIA: REKORDOWY FINAŁ WOŚP

Rosnące salda toruńskiej orkiestry obserwowaliśmy przez całą niedzielę, ale kiedy w poniedziałkowe przedpołudnie otrzymaliśmy informację: ponad pół miliona złotych, nasze serca zabiły jeszcze mocniej. Tak pomagają torunianie! A wynik to nie tylko hojność mieszkańców naszego miasta, ale także praca trzech toruńskich sztabów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Toruniu.

Wolontariusze pojawili się w różnych punktach miasta już wcześniej rano. Tradycyjnie najwięcej osób z puszkami spotkać można było na Starówce, nie zabrakło ich jednak także na osiedlach czy w centrach handlowych. W poniedziałkowe południe, 16 stycznia wiadomo było już, że w całym Toruniu zebrano ponad 500 000 zł! Tegoroczny wynik sztabu głównego wyniósł 286 000 zł – o 100 000 zł więcej niż rok wcześniej, sztabu ze Szkoły Podstawowej nr 1 – 110 000 zł, a z LO nr 3 – 114 000 zł. Liczenie wciąż trwa. Nadal też można jeszcze licytować niektóre przedmioty, jak np. przekazaną przez prezydenta Michała Zaleskiego najnowszą płytę Stinga z autografem artysty. Warto przypomniemy, że ubiegłoroczny finał w Toruniu zakończył się wynikiem 341 tys. zł.



ogromną maskotkę, scenariusze z autografami reżysera Jana Jakuba Kolskiego czy Olgi Boładź i jej syna Bruna. O godzinie 20:00 nad Toruniem rozbłysło imponujące „Świąteczko do Nieba”.

Wiosłowali, pedałowali i driftowali

W Atrium Copernicus torunianie z prezydentem Michałem Zaleskim na czele walczyli przez 10 godzin o rekord Polski w wiosłowaniu na ergometrze. Do tej konkurencji stanęły cztery miasta, spośród których to ekipa z Torunia okazała się najlepsza. 291 torunian „przepląnęło” na ergometrach aż 145,5 km! Zostawiliśmy w tyle Gdańsk (135 km – 270 uczestników), Warszawę (134,5 km – 269 uczestników) oraz Poznań (100 km – 200 uczestników). O godzinie 14:00 do walki włączyła się ekipa złożona

z VIP-ów i gwiazd toruńskiego sportu. Wzięli w niej udział m.in. prezydent Michał Zaleski i jego zastępcy: Zbigniew Fiderewicz, Zbigniew Rasielowski i Andrzej Rakowicz, a także postowie, radni oraz sportowcy: wioślarz – olimpijczyk Sławomir Kruszkowski, żużlowcy Adrian Miedziński i Paweł Przedpełski, koszykarze z drużyny Polski Cukier Toruń, sportowcy z klubu Angels Toruń, siatkarki z Giacomini Budowlani Toruń oraz koszykarki z drużyny Energa Katarzyny Toruń. – Drużyna, której byłem kapitanem zwyciężyła! Brawa dla wszystkich. Dziękuję! – powiedział po zawodach prezy-



W Toruniu udało się zebrać ponad 500 tysięcy złotych głównie dzięki wolontariuszom

Fot. Robert Berent

dent Torunia Michał Zaleski. – Tak naprawdę wygrani są oczywiście wszyscy, którzy pomagali i wciąż pomagają pobić rekord Polski i

wspomóc WOŚP – dodał prezydent. Styczniowa aura nie powstrzymała rowerzystów przed udziałem

w Orkiestrowej Rowerowej Masie Krytycznej, poprzedzonej licytacją rowerowych akcesoriów. W samo południe z Rynku Nowomiejskiego wystartowało blisko 80 osób, które przekazały na konto toruńskiego sztabu 1154,75 zł i 5 koron czeskich. Już tradycyjnie w Toruniu z WOŚP zagrała MotoOrkiestra. Tym razem fani motoryzacji spotkali się na MotoParku przy ul. Bielańskiej, gdzie licytowali przejazdy na prawym fotelu nietuzinkowych aut, podziwiali pokazy motoryzacyjne i hojnie wrzucali do puszek w zamian za gadzety ufundowane przez zawodników motorsportu. Orkiestra grała już od 13 stycznia także na Wydziale Politologii i Stosunków Międzynarodowych UMK, UMK, gdzie udało się w tym roku zebrać blisko 10 000 zł. To kolejny w tym roku toruński rekord, zeszłoroczny wynik to 6000 zł.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl

„Wielka Ściskawa” jeszcze większa

Największa w historii toruńskich finałów WOŚP liczba uczestników wzięła udział w „Wielkiej Ściskawie” na Rynku Staromiejskim. W sercu koło Ratusza zmieściło się aż 810 osób, o 29 więcej niż w roku ubiegłym. Koncerty i licytacje na scenie głównej na Rynku Staromiejskim rozpoczęły się o godzinie 10:00 występami zespołów dziecięco-młodzieżowych i trwały do późnego wieczora. Na scenie pojawiły się takie zespoły, jak Dogs Head, Banau, Paraliż Band, Tymon and The Transistors oraz Xxanaxx. W tym roku licytować można było m.in. bluzę Kamila Stocha, prawo do umieszczenia swojego nazwiska lub nazwy firmy przy wahadle Foucault, które znajduje się w toruńskim Młynie Wiedzy, zwiedzanie Torunia z przewodnikiem, lot nad miastem,



Fot. Robert Berent

REKLAMA

TRN 20170120036

PIOTR POLK

TOMASZ SAPRYK

HANNA ŚLESZYŃSKA

AGNÈS I DANIEL BESSE

PSIUNIO

„TOUTOU” PRZEKŁAD BARBARA GRZEGORZEWSKA

REŻYSERIA GRZEGORZ CHRAPKIEWICZ SCENOGRAFIA WOJCIECH STEFANIAK

13 lutego (poniedziałek)
godz. 18:00 i 20:15

Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu

Rezerwacja biletów: Biuro Obsługi Widzów: 56 622 55 97, 56 654 90 74 / kasa: 56 622 30 70

MISTRZOWIE FOTOGRAFII PRASOWEJ W CSW

Cierpienie, radość, siła natury – fotografowie dokumentują najważniejsze momenty danego roku. Do 12 lutego efekty ich pracy można oglądać w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu” na wystawie World Press Photo '16. Zaprezentowano 140 zdjęć 41 nagrodzonych fotografów prasowych z różnych części świata.

Owoce pracy profesjonalnych fotografów prasowych to – oprócz doskonałości technicznej i walorów estetycznych – przede wszystkim dokumentacja ważnych wydarzeń, które działają na świecie w danym roku. Od lat dominują zdjęcia przedstawiające wojny, cierpienie ludności cywilnej, zamieszki, ataki terrorystyczne... Świat od lat pełen jest niepokoju.

W tegorocznej edycji na plan pierwszy wysuwa się temat międzynarodowy – sytuacja uchodźców z różnych krajów, na fotografiach dominuje ludność cywilna – jej cierpienie, z ogarniętej wojną Syrii. Za Zdjęcie Roku World Press Photo '16 uznano fotografię Australijczyka Warrena Richarda „Nadzieja na nowe życie”, który przez pięć lat towarzyszył uchodźcom na granicy serbsko-węgierskiej. Zwycięskie ujęcie przedstawia mężczyznę przekazującego dziecko przez dziurę w płocie z drutu kolczastego. Zdjęcie wykonano bez użycia flesza, jedyne źródło światła stanowi blask księżyca. Fotograf zatrzymał w obiektywie emocje na twarzy mężczyzny. Kruche życie dziecka i drut kolczasty – symbolika. Czy za zasiekami czeka lepsza przyszłość?

Zdjęcie musi być naturalne i oryginalne

World Press Photo, najbardziej prestiżowy konkurs fotografii prasowej, organizowany jest od 1955 roku przez założoną w Holandii fundację o tej samej nazwie. Zdjęcia są wybierane w kilku kategoriach, m.in. wydarzenia, życie codzienne, wiadomości, ludzie, sport, przyroda. W pierwszej edycji konkursu uczestniczyło zaledwie 42 fotografów z 21 krajów. W tym roku wzięło w nim udział aż 5775 mistrzów obiektywu ze 128 krajów. Efekt pracy: 82 tysiące ujęć. 19-osobowe niezależne międzynarodowe jury nagrodziło 41 fotografów (35 mężczyzn i 6 kobiet) – wyróżniono 140 zdjęć, w tym projekty długoterminowe – wielomiesięczne czy wieloletnie. – Dokładnemu sprawdzeniu podlega oryginalność zdjęć. Dopuszczalne jest kadrowanie i nieznaczna edycja zdjęcia, ale podkreślam – nieznaczna – mówiła w dniu otwarcia wystawy w CSW Babette Warendorf, kuratorka wystawy z ramienia fundacji WPPH. Wśród autorów zdjęć dominowali Europejczycy i Azjaci. – Zaledwie 2 procent wszystkich zgłoszeń trafiło z Afryki, choć wiele zdjęć tematycznie zwią-

zanych jest właśnie z tym kontynentem. Fundacji World Press Photo zależy, żeby fotografów z Afryki było więcej, dlatego zaczęto organizować warsztaty fotograficzne dla osób właśnie z tego rejonu świata – dodaje kuratorka. 151 fotografii przystali Polacy. Niestety nie otrzymali żadnej nagrody. Wystawa odwiedzi ponad 100 miast w 45 krajach świata. W toruńskim CSW zdjęcia z tego prestiżowego konkursu prezentowane są po raz piąty. Wystawa w Toruniu od lat cieszy się uznaniem fundacji WPPH i jest uważana za jedną z najlepszych na świecie. – Zawsze dużą dbałość przywiązujemy do oświetlenia każdego zdjęcia, za to jesteśmy cenieni i to nas wyróżnia – mówi Paulina Tchurzevska z CSW.

Fotograficzna kronika zdarzeń

Fotografie są bardzo poruszające. Paulina Tchurzevska: – Przychodząc na wystawę, można przypomnieć sobie najważniejsze wydarzenia danego roku. Stanowi ona fotograficzną kronikę zdarzeń. Myślę, że trzeba wejść w osobisty kontakt z tymi fotografiami, zatrzymać się przy każdej z nich na



Na wystawie World Press Photo w toruńskim CSW zobaczymy 140 zdjęć

Fot. Jacek Kościłki

dłużej, oddać im należyta uwagę, mieć czas na refleksję i dostrzeżenie wielu detali uchwyconych na zdjęciach.

Oprócz tematyki skupionej wokół uchodźców, wojennych tragedii, jednostkowej śmierci, fotografie oprowadzają nas przez nepalskie trzęsienie ziemi, brazylijskie fa-wele, kultowy sport w Senegalu – zapasy, handlarzy kości słoniowej w RPA czy zagrożoną populację orangutanów. Zobaczymy zarówno pojedyncze fotografie, jak i cykle zdjęć, nieraz bardzo osobistych. Artystka Nancy Borowicz z USA zatrzymała w kadrze ostatnie miesiące życia swoich rodziców, u których niemal w tym samym czasie zdiagnozowano

zaawansowaną chorobę nowotworową, zaś nowojorska fotoreporterka uwieczniła małżeństwo dwóch kobiet z New Jersey spodziewających się dziecka.

Stając przed każdym ze zdjęć, zadajemy sobie wiele pytań. To okazja do głębszego uświadomienia sobie wielu problemów dzisiejszego świata, do zmiany światopoglądu.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

Zdjęcie docenione w WPPH można tak naprawdę zrobić wszędzie. W 2009 laureatem konkursu został

m.in. Tomasz Wiech za cykl zdjęć dotyczących codzienności w polskiej korporacji. Do 2015 roku w World Press Photo Polacy otrzymali 35 nagród, w tym 6-krotnie dostali I nagrodę, m.in. 1998 – Tomasz Gudzuwaty („Nature”), 2002 – Robert Bogusławski i Tomasz Gudzuwaty („Sports”), 2007 – Rafał Milach („Arts and Entertainment stories”). Ponadto 11 razy zostali wyróżnieni II nagrodą, 12 razy III nagrodą.

REKLAMA

TRN 2017012019G

EKOPRAL

PRALNIA CHEMICZNA PRALNIA WODNA

📍 87-100 Toruń, Szumana 2
🕒 Czynne: pon.-pt. 7⁰⁰-20⁰⁰ sob. 9⁰⁰-14⁰⁰
☎ 56 652 10 87 📞 788 938 737

DUO PROMOCJA

9,99 zł*

***Pierz odzież w jednej cenie po 9,99 zł. Oszczędzasz do 60%.**

***Pranie lub czyszczenie po 9,99 zł za 1 sztukę odzieży dotyczy: spodni, spódnic, żakietów, krawatów, swetrów i kamizelek.**

30%*

***Korzystaj z rabatu 30% na inne usługi.**

***Rabat 30% dotyczy usługi prania lub czyszczenia: futer, skór, kozuchów, kurtek, płaszczy, sukien, sukien ślubnych i wieczorowych, garniturów, garsoniek, marynarek, tóg, ornatów, mundurów, koców, kołder i dywanów.**



Twoje ubrania polecają Ekopral

Oferta promocyjna ważna do 31.03.2017. Kupony do realizacji tylko w pralni na Szumana 2.

Czyszczenie chemiczne

Pranie wodne i maglowanie

Czyszczenie dywanów

Pranie i prasowanie koszul po 5,99 zł/szt. (min 5 szt.)

Znajdź nas na
facebook
www.ekopral.eu

TT 01.2017
KUPON 30%
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 30%
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 30%
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 30%
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 9,99zł
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 9,99zł
data ważności 31.03.2017

TT 01.2017
KUPON 9,99zł
data ważności 31.03.2017



TARGI MOTORYZACYJNE MOTOSHOW

27-29 STYCZNIA

WSTĘP WOLNY

- najnowsze modele aut
- jazdy testowe
- porady specjalistów
- samochód rajdowy
- symulator rajdowy
- alkoholizm i tor przeszkód
- tor ze zdalnie sterowanymi autami
- konkursy
- zniżki dla klientów centrum



ATRIUM-COPERNICUS.PL

DOŁĄCZ
DO NAS



DARMOWE
WI-FI



MÓJ DOM

NIEKTÓRZY WOLĄ POZA MIASTEM

Jeśli nie w Toruniu, to może w okolicy? Staje się ona coraz bardziej atrakcyjna do zamieszkania. Osiedlając się w okolicznych gminach, można liczyć na spokój, dużo przestrzeni, bliskość przyrody, ale również – nie mniej ważną – rozwiniętą infrastrukturę.

Toruń jest pełen uroku, ale wokół niego... też niczego sobie. Dalej od większej aglomeracji nie znaczy gorzej. Sporo osób docenia lokalizację w miejscowościach sąsiednich. Jeśli ktoś czuje zmęczenie nadmiarem miejskiego zgiełku, na pewno znajdzie dla siebie urokliwe miejsce do zamieszkania poza grodem Kopernika. Lokalizacje wokół Torunia zyskują na zainteresowaniu. Coraz częściej marzymy o zacisznych lokalizacjach w otoczeniu przyrody. Własny dom, kawałek ogródka... Byle dalej od blokowiska. A jeśli zapagniemy miejskiego klimatu, to tę tęsknotę w krótkim czasie możemy zaspokoić, robiąc sobie wycieczkę do Torunia czy Bydgoszczy.

W Obrowie, Nieszawce czy Lubiczu?

W gminie Obrowo w ciągu ostatnich siedmiu lat liczba mieszkańców wzrosła z ośmiu tysięcy do piętnastu. Zainteresowaniem cieszą się między innymi Brzozówka, Głogowo, Dobrzejewice, Silno czy Osiek. Atrakcyjność tych okolic to oprócz zabytków – dworów, ko-



Domki w zabudowie szeregowej w Krobi

Fot. Mateusz Patalon

ściołów, pałaców – bliskość jezior Osiek i Dzikowo. Nowi mieszkańcy to często tacy, którzy wracają na swoje rodzinne wsie – na przykład do domów swoich dziadków. Innym atrakcyjnym miejscem do zamieszkania w sąsiedztwie Torunia jest bez wątpienia Lubianka. To przyjazne miejsce dla mieszkańców usytuowane zaledwie 15 km od Barbarki i 25 km od bydgoskiego Fordonu. Na przestrzeni kilku-

nastu lat liczba ludności wzrosła o 30 procent i obecnie przekroczyła 7 tys. Wójt lubianki Jerzy Zająka wymienia atuty gminy: dbałość o infrastrukturę techniczną i społeczną – jakość pitnej wody, oczyszczanie ścieków, dobra jakość dróg, wysoka jakość edukacji, bogata działalność kulturalna. – Naszym priorytetem jest także czyste środowisko, niekolizyjne wykorzystywanie otoczenia, z

czym wiąże się takie prowadzenie i planowanie gospodarstw rolnych oraz gruntów, żeby nie kolidowało ono z życiem mieszkańców niebędących rolnikami. Mamy również atrakcyjne ścieżki rowerowe, drożność komunikacyjną – do Torunia dojedziemy bez korków. Dysponujemy szeroką ofertą przewoźnika w transporcie publicznym – mówi o zaletach lubianki wójt gminy. Biegające przez tereny gminy

trasy do Łodzi, Poznania, Bydgoszczy, Gdańska i Olsztyna oraz bezpośrednia bliskość Torunia sprzyjają rozwojowi usług i przemysłu w Wielkiej Nieszawce. Na terenie gminy działa ok. 350 podmiotów gospodarczych. To kolejne miejsce, gdzie warto osiąść na stałe. Nieszawka zachęca także turystycznie. Dysponuje bardzo dobrze rozwiniętą infrastrukturą inwestycji gminy, unikatową w skali gmin wiejskich w Polsce, jest doskonale znane torunianom Centrum Sportu i Rekreacji „Olender”. Obiekt w 80 procentach ogrzewany za pomocą energii odnawialnej – ciepła ziemi oraz energii słonecznej. Składa się z m.in. kompleksu basenów, saun, z klubem fitness, siłownią, spa. Cóż, na pewno miło byłoby zamieszkać w pobliżu takiej atrakcji. Takich miejsc przyjaznych do zamieszkania w okolicy Torunia nie brakuje. Ekonomiczny Dom właśnie ukończył budowę 15 domów w zabudowie szeregowej w Krobi, w gminie Lubicz. Dorota Kordowska, specjalista ds. sprzedaży w

firmie: – To nasza pierwsza inwestycja poza Toruniem. O wyborze miejsca zdecydowały: bliskość miasta, dobra komunikacja miejska, rozwinięta infrastruktura i oczywiście bliskość autostrady. Wkrótce rozpoczynamy budowę ponad 100 domów szeregowych w Grudziądzu. Firma Setler sprzedaje obecnie swoje domy w Silnie oraz Rozgartach. Renova ukończyła bliźniaki w Czarnym Błocie. Wkrótce rozpocznie budowę osiedla Amsterdam w Starym Toruniu (blisko Rozgart). Do Ciechocinka nie trzeba przekonywać. Przedsiębiorca Jarosław Kudliński z racji zamieszkania w pobliżu uzdrowiska, zdecydował, że właśnie tam będzie inwestował. – Miasto bardzo się rozwija. Jest świeże powietrze, niższe niż w Toruniu ceny, świetna baza rehabilitacyjno-wypoczynkowa, bliskość autostrady. Mamy klientów nawet z Koszalina, Kołobrzegu czy z Warszawy, ale torunianie również są zainteresowani zamieszaniem w znanym im dobrze Ciechocinku.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20170120056

POSZUKUJESZ MIESZKANIA? W REWELACYJNYM, ZACISZNYM MIEJSCU? BLISKO TERENÓW ZIELONYCH? MAMY COŚ DLA CIEBIE! NOWE MIESZKANIA W CIECHOCINKU.

KUDLIŃSKI
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

Oferujemy Państwu apartamenty w mieście, który ma charakter uzdrowiskowy. Kurort, do którego każdego roku przyjeżdżają setki turystów. W pobliżu lokali są dostępne ośrodki wypoczynkowe, szpitale uzdrowiskowe, sanatoria, ośrodki wczasowo-turystyczne, restauracje, markety, a także szkoła, kościół oraz wiele ciągów komunikacyjnych (pieszo-jezdných). Nowoczesne wzornictwo budynku trzypiętrowego z windą na każdym piętrze zlokalizowane jest przy ul. Aleja 700-lecia 3. Do budynku prowadzi jedno główne wejście z funkcjonalnymi korytarzami. Szeroki wachlarz metraży od 34 m do 100 m². Mieszkania są z dużymi, przestronnymi tarasami. W podpiwniczeniu znajdują się komórki lokatorskie oraz miejsca postojowe. Nieruchomość charakteryzuje obszar zielony, w którym wyróżnia się plac zabaw, siłownia plenerowa, oczko wodne, grill oraz altanki.

Każdy znajdzie coś dla siebie.



PROFESJONALIZM

WYSOKA JAKOŚĆ

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
ALEJA 700LECIA CIECHOCINEK

PUH Jarosław Kudliński, ul. Zimowa 21, 87-100 Toruń, tel. 602 697 896, 600 476 353
www.kudlinscy.pl

NOWY ROK, NOWE INWESTYCJE. GDZIE BUDUJĄ W TORUNIU?

Popyt na mieszkania nie ustaje. Co roku w krajobrazie Torunia przybywa nowych budynków wielorodzinnych i domów, zarówno wolno stojących, jak i w zabudowie szeregowej. Sprawdziliśmy, gdzie w tym roku pojawią się nowe inwestycje i jakie są trendy w budownictwie, czego oczekują klienci.

Na pewno potrzebujemy dużo wolnej przestrzeni, światła i prostoty. Popularne stały się materiały takie jak beton czy szkło, które dawniej wykorzystywano głównie w budynkach użyteczności publicznej.

wysokość pomieszczeń – zamiast standardowych 2,58 m, stosujemy 2,80. To również wpływa na komfort codziennego funkcjonowania mieszkańców. Beata Janczarska z Budlexu

Bloki deweloperskie są coraz lepiej wyposażone. Standard to windy, balkony i parkingi podziemne, bardzo często również rolety w oknach. Coraz częściej pojawiają się tarasy – ogródki dedyko-

budynki przed nadmiernym nagrzewaniem. W nowym budownictwie udogodnieniem pod kątem projektowania przestrzennego jest to, że przeważnie wszystkie wewnętrzne ściany działowe

Oczywiście kluczem do deweloperskiego sukcesu jest lokalizacja. Dla jednego mieszkańca takim atutem będzie urokliwy widok z okna, zaciszne miejsce, dla innego bliskość centrum miasta, bogata infrastruktura, dobra komunikacja.

z budową przy Grunwaldzkiej – powstanie tam budynek wielorodzinny z 50 mieszkaniami 30-90 m². Budlex ma jeszcze kilkanaście sprzedanych mieszkań w Strefie Czasu i Wiśniowej Rezydencji, a Red Co. w Domu Harmonia na Stawkach. Na Wodociągowej i Pułaskiego realizuje inwestycję Marrow, który już wkrótce rozpocznie budowę przy ul. Podgórnjej. Przedsiębiorstwo Budowlane Urbański aktualnie sprzedaje mieszkania przy Podgórnjej, Szosie Chełmińskiej, Małachowskiego i Wodociągowej. Najpierw przy Świętopetka, a w przyszłym roku przy Czecha wystartuje inwestycja SM Kopernik. Przy pierwszej z ulic powstaną dwa budynki mieszkalne wielorodzinne czterokondygnacyjne. W przyszłym roku ruszy budowa bloku przy ul. Czecha 20. Znajdzie się w nim sześć mieszkań o powierzchni 41,2-63 m². Dodatkowo w ramach inwestycji wybudowane zostaną 34 miejsca parkingowe.

Sporo nowych inwestycji realizowanych będzie w najbliższych latach na JAR-ze. – Już wkrótce zaczynamy budowę Osiedla Arkadia. Będzie to zespół dziewięciu budynków wielorodzinnych z 250 mieszkaniami. Zakończenie pierwszego z nich, przy ul. Grasera, przewidujemy w pierwszym kwartale przyszłego roku. Zaplanowaliśmy mieszkania 30-120 m², z balkonami i tarasami do 60 m – mówi Jakub Podogrodzki z firmy Instalbud.



Firma Instalbud będzie inwestować w budynki wielorodzinne na JAR-ze. Na zdjęciu Paweł Kopiński

Fot. Sławomir Jędrzejewski

Architektura budynków jest zdecydowanie coraz bardziej estetyczna.

Więcej otwartej przestrzeni

Przestrzeń. To jej pożądamy klienci. Michał Deptuła z Apro Investment: – Unikamy wąskich pomieszczeń, niedoświetlonych. Zwracamy uwagę na duże, szerokie okna. W Apartamentach Jakuba, z atrakcyjnym widokiem na Wisłę, zamontowaliśmy aż czterometrowe. Bardzo istotnym elementem jest również

zaznacza, że klienci stają się coraz bardziej wymagający, ponieważ dysponują coraz większą wiedzą na temat budownictwa. Zwracają uwagę na wykończenie budynków, stosowane w nich materiały. Firma Marrow stawia na ciekawą architekturę. Dorota Nowaczewska, specjalista ds. sprzedaży i marketingu: – Staramy się, żeby nasza architektura była oryginalna i charakterystyczna. Skupiamy się na kameralnej zabudowie. Projektujemy tak, żeby nawet niewielkie pomieszczenia były bardzo funkcjonalne.

wane mieszkaniom na parterach. Schludne i ładne klatki schodowe, place zabaw, zieleń – te wszystkie elementy zapewniają komfort przyszłym lokatorom. Część deweloperów na życzenie klientów montuje klimatyzację czy ogrzewanie podłogowe. Odpowiednie docieplanie budynków (z nowoczesnej pianki wykonuje się dachy, montowany jest efektywny system wentylacji, okna są właściwie uszczelnione) służy eliminowaniu strat ciepła – zimą obniża wydatki na ogrzewanie, zaś latem izoluje

w mieszkaniach można swobodnie przedstawiać, co daje możliwość dowolnej aranżacji wnętrza, wedle indywidualnych potrzeb. Kto na przy-

Coraz częściej pojawiają się tarasy – ogródki dedykowane mieszkaniom na parterach. Schludne i ładne klatki schodowe, place zabaw, zieleń

kład nie chce mieć aneksu kuchennego połączonego z salonem, bez problemu może mieć oddzielną kuchnię.

Jakich jeszcze budowlanych inwestycji możemy spodziewać się w tym roku? Dompol ruszy

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

TORUŃ MIASTO ZABYTEKÓW: JAK ŚWIĘTOWALI DAWNI TORUNIANIE

Co łączy wkroczenie wojsk gen. Józefa Hallera w 1920 z wizytacją Torunia przez Kronprinza Friedricha Hohenzollerna w 1896 roku albo pomorskie święto rzemiosła z obchodami Kornblumentag (niem. Dzień Bławatka), zapraszamy do Książnicy Kopernikańskiej na kolejne spotkanie z cyklu „Toruń miasto zabytków”.

24 stycznia Katarzyna Kluczwajd opowie, jak świętowali dawni torunianie. Będzie o celebrowaniu wydarzeń i rocznic niemieckich i polskich, od średniowiecza po PRL. Dowiedzie się, jak wyglądały obchody Kornblumentag i Sedanfest, jak torunianie fetowali wizytę następcy tronu Rzeszy

Niemieckiej i Prus, i jakie uroczystości towarzyszyły kolejnym rocznicom cesarza Wilhelma i feldmarszałka Paula von Hindenburga.

Uczestnicy spotkania dowiedzą się również o rocznicy ścieżki burmistrza Johanna Gottfrieda Rösnera po tułulcie toruńskim; znanych,

podwójnych urodzinach wielkiego nieboznawcy i – mniej znanym – podwójnym święcie 700-lecia Torunia. A także: o tym jak celebrowano powrót Pomorza do Macierzy, o wielkiej feście pomorskiego rzemiosła i o tym, jak wyglądały mniej oficjalne formy świętowania, czyli zabawy Polterabend i Ausknobeln.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Wstęp jest bezpłatny.

Redakcja
redakcja@toronto-magazyn.pl



NOWE INWESTYCJE

Spółdzielnia Mieszkaniowa Kopernik w minionym roku oddała do użytku blok przy ul. Harcerskiej 1d na Koniuchach. Wkrótce rusza budowa na ul. Świętopetka.

Budynki przy ul. Czecha

Budowa najnowszej inwestycji rozpocznie się na przełomie I i II kwartału tego roku. Przy ul. Świętopetka 36g-h powstaną dwa budynki mieszkalne wielorodzinne czterokondygnacyjne. Wybór: od mieszkań 39,5- do 65-metrowych. W budynku zaplanowano komórki lokatorskie, windę, garaż podziemny z 26 miejscami parkingowymi i 14 garażami, a także miejsca parkingowe na powierzchni terenu. Andrzej Bajduszewski, zastępca prezesa Zarządu SM „Kopernik”: – Mieszkania na parterze będą miały tarasy, natomiast wszystkie pozostałe będą dysponowały balkonami. Zakończenie inwestycji planujemy w 2018 roku.

Świętopetka to dobra lokalizacja?

Nawet bardzo. W pobliżu nowej inwestycji znajdują się markety, place zabaw, klub fitness, w bliskim sąsiedztwie jest Młyn Wiedzy. Atutem lokalizacji jest również bardzo dobry dojazd do centrum miasta.

Inwestycja przy ul. Czecha 20

To kolejna inwestycja. W przyszłym roku ruszy budowa bloku przy ul. Czecha 20. W budynku znajdzie się 6 mieszkań o metrażu od 41,2 do 63 m². Dodatkowo w ramach inwestycji wybudowane zostaną 34 miejsca parkingowe, bardzo potrzebne na Osiedlu Tysiąclecia.



Budynki przy ul. Świętopetka

EKOLOGICZNE OGRZEWANIE? SPRAWDZAMY NAJLEPSZE ROZWIĄZANIA

Zima nie musi być straszna, gdy odpowiednio zadbamy o ogrzewanie swojego domu czy mieszkania. Jednym z popularnych rozwiązań okazuje się być ogrzewanie podłogowe – razem z ekspertami sprawdzamy, jak rodzaje ogrzewania spotkamy w Toruniu i jakie rozwiązania są najbardziej opłacalne i ekologiczne.

– Każdemu z nas zależy na komforcie we własnym mieszkaniu, a ciepło jest niezaprzeczalnie istotnym jego elementem, dlatego warto bliżej przyjrzeć się niestandardowym rozwiązaniom w kwestii ogrzewania – przekonuje Dorota Osińska z Automatik Elektrociepło. Jak się okazuje, obecnie popularnym

systemu grzewczego i ocena inwestora, osiągniemy cel w postaci oszczędnego ogrzewania – zauważa Dorota Osińska. Ogrzewanie podłogowe akumulacyjne zalecane jest dla osób, które prowadzą w swoim domu gospodarkę energooszczędną. System ten jest dość łatwy w obsłudze i pozwala mieć

z aplikacją na smartfona to pełna kontrola użytkownika nad ogrzewaniem domu.

W trosce o środowisko

– System ciepłowniczy, którego właścicielem jest EDF Toruń, od lat jest systematycznie rozwijany poprzez wymianę starych sieci ciepłowniczych na nowoczesne, preizolowane oraz budowę efektywnych, indywidualnych węzłów cieplnych – wymienia Julita Karpińska z EDF Toruń. – Dzięki powyższym inwestycjom, korzystanie z ciepła sieciowego jest najbardziej pewnym i niezawodnym sposobem ogrzewania.

Bezpieczeństwo energetyczne miasta i regionu w 2017 roku zwiększy się za sprawą nowej, wysokosprawnej elektrociepłowni gazowej. Tym samym zastąpi ona obecne kotły węglowe. Elektrociepłownia gazowa to instalacja,

która produkuje jednocześnie ciepło i energię elektryczną. Gwarantuje ona zarówno

powietrza naszego miasta. – System ciepłowniczy to najbardziej ekologiczny spo-

wego w miejscu przyłączenia budynku do sieci ciepłowniczej – opowiada Julita Karpińska. – Emisja w miejscu wytwarzania podlega ostrym normom środowiskowym. Przyłączenie nowych odbiorców do sieci ciepłowniczej to jeden z najskuteczniejszych sposobów ograniczenia niskiej emisji, która jest źródłem smogu w mieście. Wśród zalet korzystania z miejskiej sieci ciepłowniczej znajdują się: bezpieczeństwo, niezawodność dostaw bez względu na warunki pogodowe, troska o środowisko czy całodobowa opieka Pogotowia Ciepłowniczego. Od 2007 roku EDF Toruń realizuje także program „Zero emisji na Starówce”, którego efektem jest m.in. zmniejszenie emisji pyłów, dwutlenku węgla oraz tlenków siarki i azotu w obrębie Starówki.



Sposobów na ekologiczne ogrzewanie jest wiele

Fot. Lena Paracka

„Zero emisji na Starówce” to program, którego efektem jest m.in. zmniejszenie emisji pyłów, dwutlenku węgla oraz tlenków siarki i azotu w obrębie Starówki.

rozwiązaniem, wspomagającym nasz system grzewczy, jest ogrzewanie podłogowe. Choć powszechnie uchodzi ono za dość kosztowną inwestycję, warto zapoznać się z tym, na jakich zasadach działa. – Obawę może budzić mit o kosztach energii elektrycznej, jednak jeśli przeanalizujemy dokładnie ofertę taryf energii elektrycznej i dopasujemy system do obiektu,

pełną kontrolę nad ogrzewaniem swojego domu. – Na etapie inwestycji inwestor nie ponosi dodatkowych kosztów, np. na doprowadzenie gazu do budynku czy budowę dodatkowego komina – opowiada Dorota Osińska. – Sprawność ogrzewania akumulacyjnego dochodzi do 100% dostarczonej energii, a bezprzewodowe inteligentne sterowanie Danfoss Link

długoletnią ciągłość dostaw ciepła dla mieszkańców Torunia, jak i poprawną jakość

sób zabezpieczenia potrzeb ciepłych Torunia z uwagi na bezemisyjność ciepła siecio-

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017012010G

CKK JORDANKI:

05.02.17



RAZ-DWA-TRZY

09.02.17

grupa
Mocarta



20
lecie
GRUPY
MOCARTA

15.02.17



VARIUS MANX
KASIA
&
STANKIEWICZ

18.02.17

Skrzypek
na dachu

reżyseria i choreografia:
Jan Szurmiej



Bilety: biletyna.pl | kupbilecik.pl | CKK Jordanki
Organizator: 605 555 676 | adria-art.pl

ADRIA
IMPRESARIAT ARTYSTYCZNY

MOTORYZACJA

KAROL KRUSZYŃSKI:
CIĘŻKA PRACA TO MOJE DRUGIE IMIĘRozmawiamy z
Karolem Kruszyńskim
zawodnikiem motocross

Fot. Mateusz Patalon

Słyszałam, że tęsknisz
za Hiszpanią?

- Jak tu nie tęsknić za nią, skoro jest to taki piękny kraj. Krajobraz i mentalność ludzi jest całkiem inna niż tutaj w Polsce. Spodobało mi się to. Ostatni miesiąc spędziłem na treningach przygotowawczych do nadchodzącego sezonu właśnie w Hiszpanii, a dokładniej mówiąc w Katalonii. Ten obszar jest jednym z najlepszych w Europie do trenowania w okresie zimowym. Utrzymująca się słoneczna pogoda, górski klimat oraz trudne tory na wysokim poziomie to jest to, co prawdziwemu motocrossowcowi jest potrzebne do szczęścia. Razem z jednym z najlepszych trenerów w Europie Justinem Morrisem skupialiśmy się na moich słabych punktach i je poprawialiśmy, żeby być jeszcze szybszy.

Czyli jednym słowem
ciężka praca przed
nowym sezonem?

- Dokładnie. Ciężka praca to moje drugie imię. Droga na sam szczyt góry jest wąska i pełna pułapek. Praca motocrossowca to ciężka robota. Każdego dnia budząc się rano

myślę o tym, jaki trening czy jakie treningi mam do zrobienia, bo czasami kończę dzień z trzema na koncie. Motocross to dyscyplina wymagająca ogromnego wkładu fizycznego. Pod tym względem jest to jedna z najtrudniejszych dyscyplin na świecie. Ciężko jest się utrzymać na takim mocnym motocyklu przez 30 minut wyścigu, kręcić najlepsze czasy i robić z nim to, co tylko się chce. Tak potrafią tylko najlepsi na świecie.

- Faktycznie... chyba nie. Poświęcasz tysiące godzin, by osiągnąć swój upragniony cel, a co za tym idzie ogromne pieniądze i mnóstwo swojego czasu, a tu nagle pojawiają się problemy z tym, żebyś mógł wsiąść na motocykl i wygrywać. Na nowo musisz poświęcić cały rok przygotowań, aby dojść do formy. Mówi się „życie” jak Bogusław Linda w „Pitbullu”, ale z drugiej strony szkoda tych hektolitrowych wylanego potu. W takich momentach zawsze

się jeszcze lepszy i jeszcze silniejszy.

Mówiąc o kontuzjach,
mam oczywiście na
myśli też zeszły sezon.
Jak go oceniasz?

- Sezon 2016 przebiegł w kratkę. Jeszcze chwilę przed sezonem czułem się bardzo silny i szybki. Wiedziałem, że utrzymując takie tempo, przez cały sezon będę mógł walczyć o tytuł mistrza polski w klasie MX2 (do 250 ccm) i nawet w klasie MX OPEN (w Polsce klasie królewskiej). Niestety jeszcze przed sezonem, który się u nas w Polsce jeszcze nie zaczął, na drugiej rundzie mistrzostw Europy na Łotwie na jednym z potężnych skoków popełniłem drobny błąd, przeleciałem przez kierownicę, upadłem, a

na mojej nodze wyładował motor. Zmiażdżona kość piszczelowa i złamana w dwóch miejscach strzałkowa dała w efekcie 4 miesiące przerwy. Na koniec sezonu wróciłem

osłabiony, bez kondycji. Chciałem zakończyć sezon, jeżdżąc. Na ostatniej rundzie mistrzostw Polski w Gdańsku prowadziłem pół wyścigu w klasie MX2, co potwierdza moje wcześniejsze słowa. Drugie pół wyścigu modliłem się tylko, by dojechać do mety, bo sił już nie było. Sezon 2016 zakończyłem miłym akcentem. Dostałem zaproszenie na pierwsze w historii zawody supercrossowe w naszym kraju. Supercross jest bardzo popularną dyscypliną w Stanach Zjednoczonych. Po tej imprezie dostałem zaproszenie na kolejne zawody w Holandii i to były moje ostatnie zawody. Supercross jest świetną dyscypliną. Spodobała mi się i kto wie, może w przyszłości będę ją uprawiać... zobaczymy, co przyniesie czas.

Wiem, że jesteś młodym, ambitnym zawodnikiem i jak zapytam o plany na 2017, na pewno mnie zaskoczysz?

- Rozczarujesz się, bo dużej niespodzianki nie będzie. Priorytetem dla mnie na sezon 2017 będzie niemiecka seria ADAC. Są to zawody

bardzo prestiżowe, blisko naszego kraju, gdzie przyjeżdża światowa czołówka. Te zawody chcę przeplatać z paroma rundami mistrzostw Europy, Holandii i Czech.

Planujesz również starty na „naszym podwórku”?

- Tak. Ten rok będzie chyba już ostatnim, w którym będę startował w Polsce. Pojadę pięć z sześciu rund mistrzostw Polski. Na moje szczęście w regulaminie jest zapis, że jedna najgorsza runda odlicza się w klasyfikacji generalnej, więc tytuł najszybszego zawodnika naszego kraju niewykluczone, że wpadnie do mnie dwukrotnie.

To trzymamy kciuki i tradycyjnie będziemy informować o Twoich sukcesach. Za co trzymać najmocniej?

- Szczęście nie jest czynnikiem zależnym ode mnie, aczkolwiek „szczęście sprzyja wytrenowanemu”, natomiast nigdy nie jest go za wiele.

Rozm. Żaneta Lipińska-Patalon
redakcja@toronto-magazyn.pl



Fot. Mateusz Patalon

Czy jest coś gorszego dla sportowca niż kontuzja? Walczysz, trenujesz, a nagle jesteś bezzilny, bez wpływu na cokolwiek...

mówię sobie, że wszystko jest po coś i wszystko zawsze ma sens. Początkowo nie widziałem tego sensu, ale z czasem zaczynasz go dostrzegać, rozumieć i w efekcie stajesz

na mojej nodze wyładował motor. Zmiażdżona kość piszczelowa i złamana w dwóch miejscach strzałkowa dała w efekcie 4 miesiące przerwy. Na koniec sezonu wróciłem

GALA PIT BIKÓW: MAŁE

Dla wielu z nich to początek Toruń i nasz region stał się

życiowej przygody. Dla tych z największym talentem prawdziwą kolebką nowej dyscypliny, a jazdę na



Na co dzień siedzą w szkolnych ławkach i uczą się polskiego czy matematyki. Ale po szkole, zakładają ochraniacze, kask, rękawice i wsiadają na motocykle. Niezależnie czy mają cztery czy czternaście lat. Od małego w ich żyłach płynie benzyna, a adrenalina jest czymś naturalnym. Zamiast spędzać godziny przed komputerem, jeżdżą na tor. Tam rywalizują w swoich kategoriach wiekowych. Z większymi i mniejszymi sukcesami, ale zawsze fair play. Bo to wpajają im rodzice i trenerzy od małego. Strach zawsze będzie w oczach rodziców. Ale całe szczęście mimo, że to dyscyplina ekstremalna, prędkości jakie osiągają małe crossowe motocykle oraz ich gabaryt, raczej nie prowadzą do wielkich kontuzji czy wypadków. Ryzyko pozostaje zawsze, jak i podczas jazdy na rowerze czy rolkach. Ale oni je podejmują. Teraz czas na nagrody. W styczniu przyszedł czas na podsumowanie sezonu i rozdanie pucharów.

Chcą wygrywać

Dla dzieci i młodzieży to przedsięwzięcie motorsportu, dla dorosłych często dyscyplina docelowa. Piątkowa gala będzie podsumowaniem minionego sezonu na torze off-roadowym. W zawodach PitBike Challenge zmierzyło się blisko dziewięćdziesięciu zawodników w sześciu kategoriach, w tym siedem zawodniczek. -To wciąż nowa dyscyplina motosportu. Cieszymy się, że właśnie w Toruniu rozwija się tak dobrze. Mamy tu chyba najbardziej prężny ośrodek pit bik-ów w naszym kraju. Oczywiście to nie tylko wielka satysfakcja z misji, którą chcemy realizować, ale i ogromna nadzieja w młodych zawodnikach, którzy postawili z nami swoje pierwsze motocyklowe kroki - zaznacza Łukasz Pawlikowski, trener pit bike i przedstawiciel społeczności Otopit.pl.

Łukasz Pawlikowski
Zaraża pasją i uczy zwyciężać



Daria i Darek Leba
czyli duet córka i tata na torze



Kiedy zaczęli swoje pierwsze starty w zawodach Daria miała 14 lat, a Darek 40. Ramie w ramie rywalizowali, oboje na wysokim poziomie. I podobno na torze, dogadać się łatwiej. - To prawda. Znaczenie łatwiej jest nam się dogadać na torze, ponieważ wzajemnie się o siebie martwimy i mamy do siebie pełne zaufanie. W czasie wyścigu cross-country czy supermoto zawsze staram się jednym okiem, oczywiście w granicach możliwości (śmiech), sprawdzić, czy tata jedzie i nie miał żadnego wypadku. W domu każdy na swoje obowiązki i nie bardzo mamy możliwość spędzania ze sobą tyle czasu co na wyjazdach z pitbike'ami.

Na każdych zawodach zawodnicy „Lebuś Team” stawiają się całą rodziną. Po polskich torach jeździ z nimi siostra Dominika i mama Lidka. - Dla nas to już codzienność, co nie zmienia faktu, że zawsze się boje i czekam by Daria zakończyła szczęśliwie start. Wiem, że to ryzykowna pasja, ale jak stanąć na drodze do realizacji marzeń dziecka? Mogę tylko trzymać kciuki by się w tym realizowała, zaznacza mam Daria.

Oczywiście nastoletnia zawodniczka ma już plany na przyszłość, ale podchodzi do nich z rozsądkiem. -Łukasz organizuje świetne imprezy, które bardzo nas łączą i chyba to jest najlepsze. W przyszłości chciałabym się przesiąść na coś większego, jednak na razie bardzo dobrze bawię się pitach YCF.

REKLAMA

PODZIĘKOWANIA

ZA WSPARCIE W SEZONIE 2016 PRZY ORGANIZACJI SERII ZAWODÓW PIT BIKE CHALLENGE

#TOR
GŁĄŻEWO
BE-1 HERO

SPOŁECZNOŚĆ #TOR GŁĄŻEWO



FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA
K.KOWALSKI



MOTOCYKLE, WIELKA PASJA!

Na start w świat profesjonalnego motorsportu.
a pitach pokochały całe rodziny.

Pit bike to niewielki motocykl o stosunkowo dużej mocy. Instalowane są w nich silniki o pojemności od 49.9 cm³ do nawet 190 cm³. Jest to alternatywa do motocrossu, a po zmianie kół do dużego supermoto, z tym że w bardziej dostępnej formule. Niewielki gabaryt motocykla pozwala w opanowaniu go nawet przez kilkulatka. Dowodem tego jest najmłodszy uczestnik zeszłorocznych zawodów: Szymon Pawlikowski, który miał 4 lata. Najstarszy w stawce był Dariusz Leba, 41 lat. Rekord toru w podtoruńskim Głazewie, gdzie odbywały się rundy zawodów PitBike Challenge ustanowił Kacper Rabikowski z czasem 00:40:09

Nie tylko gaz, ale i lekcja życia

-Nasi zawodnicy uczą się rywalizacji, uczą się wygrywać i ponosić porażki. To nie tylko wyścigi motocyklowe, to lekcja życia i szlifowanie charakteru. Jeżeli udaje się wyciągnąć młodzież z przed komórek i komputerów, jest to już dużo. Jeśli okazuje się, że oprócz pasji zawodnik ma jeszcze talent i dużo samozaparcia, możemy liczyć, że niebawem usłyszymy o nim w świecie dużego motorsportu. Najlepszym przykładem takiej historii jest Daniel Blin. Po raz pierwszy pojawił się na naszych zawodach w zeszłym roku. Sezon zakończył jako Mistrz Polski w pucharze supermoto. Na finał sezonu, jako jeden z dwójki Polaków został zaproszony na testy Red Bull MotoGP Rookies Cup, które odbywały się w Hiszpanii! – mówi Łukasz Pawlikowski. Gali towarzyszył plebiscyt na najbardziej wartościowego zawodnika sezonu 2016. Pierwszy etap polegał na zgłaszaniu kandydatur, zawodnicy którzy uzyskali najwięcej zgłoszeń zostali zakwalifikowani do 2 etapu. Są to: Dariusz Leba, Martyna Dynasińska, Maksymilian Pawełczak i Daniel Blin.



Żaneta Lipińska-Patalon
redakcja@toronto-magazyn.pl

Szymon Pawlikowski Cztery lata i zacięcie do dwóch kół

Najmłodszy zawodnik startujący w zawodach PitBike Challenge. Kto miał okazję poznać Szymona, ten wie, że nie urodził się w „czepku”, a w kasku. Na torze w rodzinnym Głazewie stawia się z bratem i tatą, Miłoszem. Zaczynał jeździć z bocznymi kółkami przy motocyklu, ale szybko się ich pozbył. – Cóż mam powiedzieć. Szymon jeździł na motocyklu, kiedy jeszcze nie potrafił jeździć na dwóch kołach rowerem. Do pit bik'a ciągnęło go bardziej. Oczywiście zawsze się denerwuje, czy nic się nie stanie, ale wiem że jest pod dobrą opieką meża, a jego zamiłowanie do jazdy jest silniejsze niż zakazy. Z tym nie da się walczyć- śmieje się mama Szymona, Bożena.



TRN 2017012007G

Daniel Blin

W niecały rok od pita do światowych torów

Czternastolatek swoje pierwsze starty w zawodach odbył w minionym sezonie. Sukcesy przyszły bardzo szybko. Najpierw na torze off-road w Głazewie, potem w zawodach supermoto na torach w Bydgoszczy, Koszalinie i Poznaniu, gdzie finalnie w ogólnopolskiej stawce stanął na najwyższym podium, pokonując starszych i bardziej doświadczonych zawodników. Po tym sukcesie przyszło zaproszenie do eliminacji zawodów Red Bull Rookies Cup. Zawody to przedsięwzięcie dużego Moto GP, a Daniel na eliminacje pojechał jako jeden z dwóch Polaków! – Zeszły, a zarazem mój pierwszy sezon był dla mnie naprawdę przełomowy. Najpierw wygrana w Pucharze Polski Pitbike Supermoto, a później zaproszenie do Red Bull Rookies Cup'u gdzie mogłem jeździć z czołówką światowej młodzieży, a wszystko na przełomie siedmiu miesięcy – mówi Daniel. – Chciałbym jeszcze raz podziękować, szczególnie tacie oraz wszystkim, którzy mnie wspierali i pomagali mi w osiągnięciu sukcesów. Mam nadzieję że w przyszły sezon będzie jeszcze bardziej owocny. Wiosna się zbliża, do zobaczenia na torze! W nadchodzącym sezonie Daniel zaczyna poważne ściganie na motocyklu Yamaha R3 w Mistrzostwach Polski oraz Alpe Adria.



PITBIKE.PL

powered by OTOPI.PL

SKLEP Z MOTOCYKLAMI PIT BIKE ORAZ ODZIEŻĄ, GOGAMI, KASKAMI, OCHRONIACZAMI ORAZ CZĘŚCIAMI DO MINI CROSS'ÓW

+48 56 300 01 90
 TORUŃ, UL.B.CHROBREGO 121
 WWW.PITBIKE.PL

SPEEDWAY BEST PAIRS I SPEEDWAY EURO CHAMPIONSHIPS W TORUNIU!

TRN 2016100710

To kolejne wielkie wydarzenia sportowe, które odbędą się w Toruniu. 25 marca na Motoarenie odbędzie się pierwsza runda turnieju Speedway Best Pairs. 30 czerwca natomiast do naszego miasta powróci po rocznej przerwie Speedway Euro Championships.

W zeszły piątek prezydent Michał Zaleski podpisał z firmą One Sport umowę współorganizacji obydwu imprez. - Bardzo się cieszę, że wielki żużel powraca po zimowej przerwie do Torunia. Wszyscy na to czekamy! Chciałbym jeszcze raz mocno podkreślić, że Motoarena jest domem dla wielkich wydarzeń żużlowych: Speedway Best Pairs, Speedway Euro Championships, Speedway Grand Prix, a także najlepszej na świecie PGE Ekstraligi Żużlowej – mówił Michał Zaleski. Od roku 2013 we współpracy z miastem Toruń firma One Sport zorganizowała w naszym mieście czterokrotnie turniej SBP (lata 2013 – 2016), a także 1. rundę Mistrzostw Europy na Żużlu (SEC) w czerwcu 2015 roku. Każdorazowo, imprezy zostały pozytywnie ocenione przez media, kibiców (frekwencja w 2015 roku: SBP – 12.000 kibiców, SEC – 12.000 kibiców, 2016: SBP – 10.000 kibiców), zawodników i działaczy. Speedway Best Pairs odbędzie się w Toruniu po raz piąty. W 2016 roku firma One Sport zmuszona była przeprowadzić kolejną modyfikację formuły zawodów. Było to spowodowane zmianami w

regulaminach światowego żużla na kolejne lata, które zostały wdrożone przez FIM od stycznia 2016 roku. Niemniej jednak, daleko idące zmiany nie wpłynęły jednak na zmniejszenie zainteresowania oglądalności telewizyjnej). Speedway Best Pairs 2017 ponownie przybierze formę rywalizacji drużyn (tzw. stajni) firmowych, opartą na koncepcji Formuły 1, czy też Moto GP. W turnieju udział weźmie 7 – 10 zespołów, które obiorą nazwy sponsorów związanych bezpośrednio z żużlem. Tegoroczna rywalizacja zostanie rozłożona na trzy rundy. Pierwszą zaplanowano na 25 marca w Toruniu, runda druga odbędzie się 2 maja w Gnieźnie, a finał w niemieckim Landshut 25 maja. Toruńska runda będzie imprezą, która zainauguruje sezon żużlowy w Polsce i na świecie – będzie to pierwsza telewizyjna impreza sezonu, a fakt, że odbędzie się 3 tygodnie przed startem rozgrywek ligowych spowoduje, że z całą pewnością będzie cieszyła się dużym zainteresowaniem kibiców. Speedway Euro Championship natomiast organizowane są przez

firmę One Sport od 2013 roku. Od tego czasu odbyło się już szesnaście takich turniejów, w siedmiu krajach Europy. Z roku na rok cykl rozwija się i cieszy niestąbnym zainteresowaniem fanów żużla. W 2015 roku rywalizację najlepszych europejskich żużlowców na Motoarenie obejrzało 12.000 kibiców. Podobnie jak w poprzednich latach, w 2017 roku odbędą się cztery turnieje Speedway Euro Championship, które mają na celu wyłonienie najlepszego żużlowca Europy. Pierwszą z nich zaplanowano na 30 czerwca w Toruniu, runda druga odbędzie się z kolei 15 lipca w Güstrow (Niemcy), trzecia 5 sierpnia w Hallstavik (Szwecja). Gospodarz finału, 16 września, będzie natomiast ogłoszony już niebawem. W chwili obecnej, udział w nadchodzących rozgrywkach zapewnionych ma pięciu najlepszych żużlowców poprzedniej edycji: mistrz Europy – Nicki Pedersen oraz Václav Milík, Krzysztof Kasprzak, Grigorij Łaguta, a także Leon Madsen. O pozostałe wolne miejsca zawodnicy walczyć będą w trzech turniejach kwalifikacyjnych oraz ich finale – SEC Challenge, który od-



Wielki żużel znowu zagości w Toruniu, to już pewne. Na zdjęciu zawodnicy Łaguta i Protasiewicz

Fot. Nadełtane

będzie się 20 maja w chorwackim Gorican. Z eliminacji awans do cyklu głównego wywalczy siedmiu najlepszych żużlowców. Kolejni trzej otrzymają od organizatorów stałe „dzikie karty” na występy w Mistrzostwach Europy. Dodatkowo, organizatorzy przyznają po jednej „dzikiej karcie” przed każdą rundą. W ten sposób wyłonionych zostanie szesnastu zawodników, którzy startować będą w poszczególnych turniejach. W turnieju z

pewnością nie zabraknie przedstawicieli KS Toruń S.A. – o awans do startu w cyklu walczyć będzie na pewno Paweł Przedpełski, który w 2015 roku – jadąc z dziką kartą – ukończył toruńską rundę SEC na drugim miejscu. Warto dodać, że planowa w Toruniu runda SEC zostanie połączona z Mistrzostwami Europy Juniorów na Żużlu w klasie 125 cc, organizowanymi pod auspicjami FIM przez SSSM Stal Toruń dzień wcześniej

– czyli 29 czerwca. Ponadto, wszyscy kibice posiadający ważny bilet na zawody zwolnieni będą z opłat za przejazd komunikacją miejską w drodze na i z zawodów. Stosowna uchwała została przyjęta przez Radę Miasta Torunia.

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

MOTOORKIETRA 2017

NA TORUŃSKIM MOTOPARKU ZAGRAŁA MOTOORKIETRA. BYŁA TO SZÓSTA EDYCJA WYDARZENIA. FOT. MATEUSZ PATALON



STUDENCKI ŚWIAT

DLA WŁOCHÓW MINUTA
TO WIĘCEJ NIŻ 60 SEKUND

We Włoszech urzekło ją zdystansowanie do życia, otwartość mieszkańców i rytuał wspólnego picia kawy – urzekło ją to na tyle, że swój 4,5-miesięczny pobyt w tym kraju przedłużyła o drugie tyle. Weronika Miga, studentka prawa na UMK, opowiada o swoich doświadczeniach i przeżyciach z wymiany studenckiej w ramach programu Erasmus+.

- Dlaczego wybrałam Włochy? Szczerze? Nie wiem. Po prostu oferta edukacyjna na uczelni w Rzymie najbardziej mi odpowiadała, ponieważ nie chciałam robić sobie dużo zaległości na studiach w Toruniu – opowiada Weronika o początkach swojej przygody. Przeprowadzka i początki pobytu w nowym kraju i mieście kosztowały Weronikę dużo stresu. Już na starcie czekało ją wyzwanie: musiała w środku nocy dostać się z lotniska do Rzymu i odnaleźć mieszkanie. Popularne wyobrażenie o Włoszech jako o kraju, w którym panuje wielki bałagan, nie podnosiło jej na duchu.

- Na kilka tygodni przed wyjazdem widziałam w te-

Ale szybko się odnalazłam. Jadąc do Włoch, trzeba stać się trochę jak mieszkańcy kraju: wyluzować się, zdystansować do siebie samego i do życia.

„Luz blues”, czyli życie po włosku

Po dziewięciomiesięcznym pobycie na południu Europy Weronika doszła do wniosku, że Polacy i Włosi są dość podobni – przynajmniej kiedy w Polsce również jest słonecznie i ludzie są weseli. Te oba narody cechuje otwartość i gotowość do pomocy. Włosi cenią sobie kontakty międzyludzkie. – Może dlatego tak często się spóźniają! Kiedy oni wi-

Nawet kosztem spóźnienia się. To jest po prostu wpisane w ich kulturę i nikt się na to nie oburza – opowiada Weronika i dodaje: - Dla Włochów minuta to więcej niż sześćdziesiąt sekund.

Zdaniem Weroniki, jadąc do Włoch, trzeba nauczyć się pić kawę. Jednym z rytuałów, które poznała, to

- Społeczności w kawiarniach są jak jedna wielka rodzina. Co najciekawsze, chętnie przyjmują nowych „członków”. Na takich spotkaniach przy kawie można poznać wielu ciekawych ludzi i poczuć się jak u siebie. Dzięki temu można nauczyć się włoskiego dyktansu, niegonienia za niczym – mówi.

Kilka rad dla studentów i turystów

Weronika była typem studenta, który żyje oszczędnie, żeby później móc podróżować. Dzięki temu zwiedziła wiele zakątków Włoch – od dużych metropolii, jak Me-

diolan, Neapol czy Florencja, po mniej popularne cele turystyczne, jak Sycylia czy zrujnowane trzęsieniem ziemi miasteczko L'Aquila. – Jeżeli ktoś jedzie do dużego miasta we Włoszech, niech odstawi mapę, niech pyta i niech się zagubi w mieście. Dopiero wtedy można je poznać – radzi Weronika. Według niej mieszkańcy są najlepszymi przewodnikami. To dzięki nim zwiedziła ciekawe miejsca i przy okazji poznała miłych ludzi. – Najlepiej wspominać dwie podróże. Pierwszą z nich była ta na Sycylię. Po-

jechałam tam ze znajomymi w styczniu, czyli poza sezonem. Wtedy Sycylia pokazuje swoje prawdziwe oblicze. Mieszka się tutaj wiele kultur, co daje ciekawy miks. Jedzenie jest przepyszne. Trzeba jeść jak najwięcej włoskich specjałów. Spaghetti nie tuczy, to kłamstwo! – śmieje się Weronika i dodaje: - Poza tym jest tutaj o wiele taniej niż w innych rejonach kraju. Warto to wykorzystać. Drugim miejscem, które zapadło jej w pamięci, było wspomniane miasteczko L'Aquila. Szkody, które wyrządziło trzęsienie ziemi z 2009, są widoczne do dziś. Weronika wspomina zniszczone budynki, obrabowane domy i rusztowania trzymające resztki tego, co jeszcze zostało. – To bardzo smutne miejsce, ale zdecydowanie warto je zobaczyć. Jest w stanie poruszyć każdego – opowiada.

Weronika Miga niedługo zacznie ostatni semestr swoich studiów na UMK. Jej plany na przyszłość nie są sprecyzowane, ale jednego jest pewna: do Włoch na pewno jeszcze wróci. Weronikę będzie można spotkać na „Wieczorze Podróżnika” w klubie „Od Nowa” w środę, 25 stycznia, o godzinie 20.00.

Lena Paracka

redakcja@toronto-magazyn.pl



lewizji pogrzeb wielkiego włoskiego mafiozo. Byłam przerażona! – śmieje się. –

dzą, że jest okazja do rozmowy czy do wypicia kawy, zawsze z niej skorzystają.

spotykam się na kawie w kawiarni, gdzie wszyscy się znają.

ludzi. – Najlepiej wspominać dwie podróże. Pierwszą z nich była ta na Sycylię. Po-

CHCESZ SIĘ KSZTAŁCIĆ? TRWA ZIMOWA REKRUTACJA

Jeśli ktoś nie zdecydował się na kontynuowanie edukacji w październiku – jest opcja, żeby rozpocząć naukę od lutego lub marca. Już teraz można zgłaszać swoją kandydaturę zarówno na studia, jak również rozpocząć naukę w szkole policealnej czy zapisać się na ciekawy kurs.

Zapisz się na studia

Wprawdzie na UMK oferta nie jest tak bogata, jak dla kandydatów zaczynających studia w październiku, ale do 15 lutego można zapisać się na kilka, a dokładnie sześć ciekawych kierunków. Rekrutacja odbywa się na studia licencjackie z archeologii i historii, która to od lat cieszy się największym zainteresowaniem przyszłych studentów – w zeszłym roku zarejestrowało się na nią 70 kandydatów. Trwa rekrutacja na studia magisterskie z filologii polskiej, fizyki technicznej, informatyki stosowanej i informatyki. – Na razie na wszystkie kierunki zarejestrowało się nieco ponad 20 osób, ale zostało jeszcze sporo czasu. W zeszłym roku w rekrutacji śródrocznej były wszystkie wymienione kierunki poza archeologią, zamiast niej była etnologia, a ponadto rekrutowaliśmy na prawo niestacjonarne, nauki o rodzinie, organizację opieki nad osobą starszą i materiały współczesnych technologii. Tak więc w tym roku jest zdecydowanie mniej kierunków – informuje dr Ewa Walusiak-Bednarek z Biura Prasowego UMK, która przyznaje, że co roku zainteresowanie rekrutacją śródroczną jest umiarkowane, ale wystarczające, żeby

kierunki uruchomić. – Dotyczy to szczególnie studiów magisterskich – studia inżynierskie z fizyki technicznej trwają 3,5 roku, więc właśnie teraz się kończą, poza tym sporo osób broni się z opóźnieniem – dodaje.

Na WSB można zapisywać się na wszystkie kierunki, które prowadzi uczelnia. Śródroczna rekrutacja potrwa do marca. Wiodące kierunki to bezpieczeństwo wewnętrzne, finanse i rachunkowość, zarządzanie na pierwszym stopniu, profil menedżersko-prawny na studiach magisterskich, BHP, studia pedagogiczne z kwalifikacjami na studiach poddyplomowych. – W zeszłym roku rekrutacja zimowa cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Czasami jest tak, że u niektórych osób proces decyzyjny co do wyboru kierunku studiów się wydłuża. Zdarza się również, że ktoś w październiku wybrał inny kierunek, ale nie jest w pełni zadowolony i zmienia go podczas zimowej rekrutacji – wyjaśnia Paweł Bukowski, rzecznik WSB w Toruniu. – Wielu kandydatów stawia na praktyczne umiejętności. Obserwując młodych studentów, można zauważyć, że mają coraz bardziej sprecyzowane oczekiwania oraz kierunek kształcenia.

Wiedzą, co chcą robić w przyszłości, wymagają od wykładowców konkretnych wskazówek. Podczas wykładów zadają bardzo przemyślane, dojrzałe pytania.

Szkoły roczne, dwuletnie i kursy

Można zdecydować się na naukę w szkołach policealnych, medycznych, na licznych kursach. Szkoły oferują liczne kursy zawodowe – od księgowości, kursów komputerowych, kosmetycznych, pedagogicznych, doradcy inwestycyjnego, po kursy spawalnicze, kierowców wózków widłowych czy z zakresu obrabiarek sterowanych numerycznie, cieszących się w ostatnim czasie dużym powodzeniem. Wielu pracodawców poszukuje pracowników z konkretnymi kwalifikacjami. W oddziale TEB Edukacji w Toruniu największym zainteresowaniem cieszy się technik usług kosmetycznych, kosmetyka estetyczna (skończymy ją z czterema dyplomami – kwalifikacjami z pielęgnacji twarzy i dekoltu, dłoni i stóp oraz całego ciała, podologii, a także wizażu i stylizacji), technik masażysta z elementami fizjoterapii, technik dentystyczny (szczególnie po wprowadzeniu specjalizacji CAD/CAM, czyli pro-



Zajęcia z farmacji w Studium Kształcenia Kadr

Fot. Lena Paracka

jektowania i modelowania korony zęba w trójwymiarze). Nie słabnie zainteresowanie dietetyką, opiekunem medycznym czy higienistką i asystentką stomatologiczną. W Studium Kształcenia Kadr na kierunkach medycznych króluje technik farmaceutyczny, technik dentystyczny, higienistka stomatologiczna czy asystentka stomatologiczna, a także opiekun medyczny. Wśród opcji niemedycznych chętnych przyciąga profil weterynaryjny i szkoła kosmetyczna. SKK poszerzyło ofertę o technika optyka, ortoptystę,

który diagnozuje i rehabilituje zaburzenia widzenia, elektroradiologa z uprawnieniami do pracy w pracowniach rentgenowskich, tomografii komputerowej czy rezonansu magnetycznego, i ortopedę.

W Centrum Edukacji Dorosłych trwają zapisy na technika masażystę, opiekuna medycznego, a także technika informatyka, rachunkowości, BHP, administracji oraz ochrony fizycznej osób i mienia. Cosinus zaprasza zainteresowanych kształceniem się jako masażysta, archiwista,

florysta czy chcących poszerzyć praktyczną znajomość rachunkowości. Kto chciałby swoją drogę zawodową związać z aktywnością fizyczną i zdrowym trybem życia, to w Centrum Nauki i Biznesu „Żak” warto wyedukować się na trenera personalnego, instruktora fitnessu czy dietetyka. Można również zostać asystentem osoby niepełnosprawnej, instruktorem ds. terapii uzależnień, rejestratorem medycznym czy dekoratorem wnętrz.

Hanna Wojtkowska
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 2017012008G

REKLAMA

TRN 2017012009G

ZAJĘCIA LUTY 2017






CED
CENTRUM EDUKACJI
DOROSŁYCH

CZESNE

0

ZŁ

pozytywna opinia
Ministerstwa Zdrowia

Patronat



WYKSZA SZKOŁA GOSPODARKI
WSG
www.wsg.bydgoszcz.pl
fizjoterapia + masażysta

- **technik MASAŻYSTA** ■ **opiekun MEDYCZNY**
- **asystent OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ**
- **opiekun w DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ**

PRZY ZAPISIE KURS ABC SAMOZATRUDNIENIA GRATIS

NIE WYMAGAMY MATURY

TECHNIK STUDIUM POLICEALNE

- **informatyk** ■ **rachunkowości**
- **bhp** ■ **administracji**
- **ochrony fizycznej osób i mienia**
- **kwalifikacyjne kursy zawodowe**

OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC NA KIERUNKACH TECHNIK MASAŻYSTA I OPIEKUN MEDYCZNY

Toruń, ul. Szosa Chełmińska 70, tel. 56 659 66 86

www.ced.edu.pl



COSINUS

BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

rozpoczęcie zajęć
LUTY I WRZESIEŃ!
Nabór na wszystkie semestry!

SZKOŁY MEDYCZNE:

- > **TECHNIK MASAŻYSTA**
- > **OPIEKUN MEDYCZNY**

SZKOŁY POLICEALNE:

- > **FLORYSTA**
- > **TECHNIK ADMINISTRACJI**
- > **TECHNIK ARCHIWISTA**
- > **TECHNIK BHP**
- > **TECHNIK INFORMATYK**
- > **TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**
- > **TECHNIK RACHUNKOWOŚCI**
- > **TECHNIK TURYSTYKI WIEJSKIEJ**
- > **TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH**

ZAOCZNE LO:

- > **DLA ABSOLWENTÓW:**
podstawówek, gimnazjów, szkół zawodowych

Informacje i zapisy:
Toruń, ul. Rydygiera 12A
budynek IX LO, I Rubinkowo
☎ **56 648 45 50**
f **znajdź nas na Facebooku**

GWARANCJA
100% bezpłatne
wszystkie szkoły

★★★★★



cosinus.pl

 **zostań profesjonalistą**
zdaj maturę i zdobądź zawód w szkołach COSINUS

JEDNĄ NOGĄ W POLSCE, DRUGĄ W KOLOROWYM MEKSYKU

Lorena Álvarez-Mról jest Meksykanką mieszkającą w Toruniu. W Polsce ceni spokój i porządek, ale tęskni za kolorowymi i wesołymi ulicami w Meksyku. Na swoim blogu i kanale YouTube łączy opowieści o tych dwóch skrajnie różnych krajach. Lorenę będzie można spotkać na spotkaniu z cyklu Dotykanie Świata w czwartek, 26 stycznia, o 19.00 w Hanza Cafe.

Co sprowadziło Cię do Polski? I co robisz w Toruniu?

- Powodem mojego przyjazdu jest moja miłość, czyli mój mąż, który jest Polakiem. Zdecydowaliśmy się tutaj zamieszkać. Obecnie pracuję jako nauczycielka hiszpańskiego w szkole językowej i uczę się polskiego. Jest to bardzo trudny język, ale lubię go.

Planujesz zostać w Polsce?

- Tak, chcemy tu zostać. Świetnie nam się żyje w Polsce.

Od jakiegoś czasu prowadzisz bloga. O czym on jest i co sprawiło, że go założyłaś?

- Kiedy przyjechałam do Polski chciałam dzielić się wszystkim z moją rodziną i moimi przyjaciółmi w Meksyku, i w tym samym czasie wielu znajomych zadawało mi mnóstwo pytań o Polskę. To był powód założenia bloga. Dzięki niemu mogę w łatwy sposób dzielić się informacjami. Niedawno wystartowałam również z kanałem na YouTube. Na nim zamieszczam rzeczy, które lepiej prezentować za pomocą filmów.

Na blogu piszę ciekawostki o Polsce i o Meksyku, robię porównania codziennego życia. Treści z vloga są podobne, ale troszkę bardziej skupiam się na Polsce. Ludzie bardzo dobrze odbierają oba kanały. Meksykańscy obserwatorzy dowiadują się informacji na temat Polski i widzę, że coraz bardziej ich to interesuje. Natomiast Polacy są bardzo ciekawi Meksyku.

Co Meksykanie sądzą o Polakach?

- Generalnie Meksykanie mają bardzo pozytywny obraz Europy, więc Polacy są lubiani w Meksyku tak samo jak inni Europejczycy. Niestety Meksykanie niewiele słyszą o samej Polsce i sądzą, że jest też niewiele informacji turystycznych w Ameryce Łacińskiej, więc wielu ludzi nie wie nawet, gdzie dokładnie leży Polska, poza tym że gdzieś w Europie. Głównymi skojarzeniami Meksykanów z Polską jest Jan Paweł II, chłodny klimat i blondyni. Ale to jest dla mnie motywacją do prowadzenia bloga i vloga. Chcę, żeby moi rodacy wiedzieli, jak ciekawym i pięknym krajem jest Polska.

Zauważasz różnice w mentalności Polaków i Meksykanów?

- Tak, pierwszą z nich jest to, że Polacy są o wiele bardziej skupieni na negatywnych stronach codzienności i może to jest powodem wiecznego narzekania. Zauważyłam też, że Polacy narzekają, że narzekają. Meksykanie zupełnie na odwrót – dopatrują się tych dobrych stron wszystkiego, nawet w najgorszych warunkach. Drugą różnicą jest to, że Polacy są bardziej punktualni, zorganizowani i mniej hałaśliwi. Trzecią, że Polacy bardziej myślą o przyszłość, a Meksykanie żyją chwilą. Polacy są bardziej przytłoczeni i zestresowani, ale myślę, że dzięki temu panują tutaj lepsze warunki do życia. W Meksyku ludzie są generalnie weselsi i nie mają zmartwień, ale sądzą, że właśnie oni mają więcej powodów do zmartwień, np. sytuacja ekonomiczna w kraju.

Za czym tęsknisz w Meksyku, kiedy jesteś w Polsce? I za czym tęsknisz w Polsce, kiedy jesteś w Meksyku?

- Będąc w Polsce, najbardziej tę-



Lorena Álvarez-Mról prowadzi blog i kanał YouTube o Polsce i Meksyku

Fot. Nadesłane

sknię za rodziną, za kolorowymi ulicami i za meksykańskim jedzeniem. Jestem miłośniczką chilli i tortilli. Tęsknię za sosami salsa i wszystkimi daniami z kukurydzą tortillą. A kiedy jestem w Meksyku, tęsknię za polskim spokojem, ciszą i porządkiem. Tęsknię również za transportem publicznym, który jest w Polsce bardzo komfortowy. A jeśli chodzi o jedzenie, to tęsknię za różnorodnością serów i za pierogami!

Jakie miejsca i atrakcje polecasz polskim turystom jadącym do Meksyku?

- Meksyk to ogromne państwo i jest wiele miejsc do zwiedzania. Ale jeśli mam wybrać kilka, to polecam Cancun: plaże, pobliskie wyspy, i Tulum – to lepsze miejsce niż przereklamowane Acapulco. Yucatán, gdzie są niesamowite cenoty i ruiny Chichén Itzá. Dalej Chiapas, gdzie są ruiny Palenque, San Cristóbal de las Casas i wodospady Agua Azul. Mexico City i

Guanajuato City i San Miguel de Allende, który jest na liście UNESCO i według magazynu Condé Nast Traveler jest najlepszym miejscem do zwiedzania na świecie.

Dziękuję za rozmowę!

Lena Paracka
redakcja@toronto-magazyn.pl

Blog: www.lorenameksykanka.blogspot.com
YouTube: Lorena Meksykanka

REKLAMA

TRN 2017012018G

SKLEP I SERWIS NARCIARSKI

+ WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU

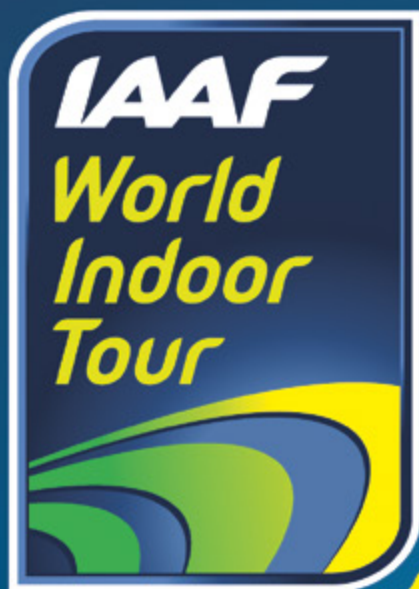
PERSONALIZACJA BUTÓW NARCIARSKICH

SERWIS, NAPRAWA, SPRZEDAŻ, NART I SNOWBOARDÓW NARTY BIEGOWE • DORADZTWO • WYJAZDY NARCIARSKIE

TORUŃ, UL. DŁUGA 8, TEL. 56 621 03 58 WWW.SKI-SERVICE.PL

COPERNICUS CUP

TORUŃ 2017



ARENA TORUŃ
10 lutego 2017

 /copernicuscup

 /copernicuscup

www.copernicuscup.pl

BILETY: www.eBilet.pl, Salony EMPiK, Arena Toruń



Ministerstwo
Sportu i Turystyki



MIASTO
TORUŃ



KUJAWSKO-POMORSKIE



FERIE W TORUNIU

FERIE JUŻ WKRÓTCE – SPRAWDŹCIE, NA CO SIĘ PISZECIE!

Dużo ruchu, uśmiechu i pozytywnej energii – tego z pewnością nie zabraknie w trakcie ferii zimowych, które ruszają już 30 stycznia. Warsztaty rodem z Hogwatu, zajęcia taneczne czy nauka sztuki handmade – w Toruniu nie ma miejsca na nudę!

Kreatywne warsztaty
Podczas tegorocznych ferii w Toruniu nie zabraknie wielu warsztatów, podczas których dzieci i młodzież będą mogli sprawdzić się w kreatywnych wyzwaniach. Bogatą ofertę warsztatów przygotowało m.in. Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”. Wszyscy chętni będą mogli wziąć udział w zajęciach, tj. „Handmade, czyli ręcznie robione”, „Na tropie herbowej zagadki”, „Czarodziejskie kartki”, „Gdzie myśły zimą?”, „Jak to z książką było?” czy „Zrób sobie ekspонат”. W trakcie nich najmłodszy dowiedzą się m.in., jak samodzielnie zrobić biżuterię czy zaprojektować własną książkę. W okresie ferii Centrum będzie dostępne od wtorku do piątku w godz. 9.00-15.00, a w soboty i niedziele w godz. 11.00-17.00.

Trzecią edycję dziennych

warsztatów „Ferie Bez Nudy” organizuje także Międzynarodowe Centrum Spotkań Młodzieży w Toruniu. W ramach nich dzieci w wieku 7-12 lat będą mogły wziąć udział w zajęciach artystyczno-kulturalnych, rekreacyjno-sportowych czy kulinarnych. Z kolei magiczna forma warsztatów czeka w tym roku na dzieci w toruńskiej Akademii Nauki. W towarzystwie eliksirów i talizmanów będą mogły poczuć się przez chwilę niczym popularny Harry Potter. – W tym roku przygotowaliśmy program edukacyjno-szkoleniowy w magicznej odstonie – opowiada Emilia Jarosz z Akademii Nauki. – Przez okres ferii dzieci będą mogły zostać członkami Akademii Czarodziejów. Na każdy dzień przygotowaliśmy szereg różnych zabaw związanych z magią, m.in. tworzenie talizmanów.

Ponadto nie zabraknie chemicznych eksperymentów, quizów, ćwiczeń pamięciowych czy bajkoterapii. Planując ferie, warto zapoznać się także z ofertą Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”, gdzie odbędą się warsztaty z Izą Rutkowską. W trakcie nich dzieci będą mogły wykazać się ogromną kreatywnością i zaprojektować specjalną rzeźbę. Rzeźba ta będzie pełnić funkcję placu zabaw, na którym w kolejnych latach najmłodszy będą mogli bawić się na terenie CSW. Dużą popularnością w tym roku cieszyły się półkolonie Fundacji Amicus, gdzie w krótkim czasie miejsca na zajęcia z chemii, biologii czy ekologii zostały zapelnione.

Na sportowo

Ferie to idealny czas, żeby popracować nad swoją kon-



Dzieci, które lubią ruch, można zapisać na zajęcia taneczne

dycją fizyczną. Od 30 stycznia ruszają półkolonie w Jagielski Dance Project, gdzie dla najmłodszych przygotowano atrakcyjny program zajęć i możliwość skorzystania z

szeregu warsztatów tanecznych. – Organizujemy w tym roku dwa turnusy półkolonii. W godzinach od 8.00 do 16.00 przygotowaliśmy dla dzieci wiele atrakcji związanych

**ciąg dalszy
s. 20
>>>**

REKLAMA

TRN 2017012012G

FERIE ZIMOWE 2017 W CENTRUM NAUKI

Sześć nowych warsztatów, interaktywne wystawy i premiera wystawy fotografii dzikiej przyrody - to oferta Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w okresie ferii zimowych, które rozpoczną się 31 stycznia.

W okresie przerwy w nauce dostępnych będzie osiem interaktywnych wystaw. Warsztaty w centrum nauki będą odbywały się od wtorku do niedzieli. „Handmade, czyli ręcznie robione” to zajęcia zaplanowane we wtorki. W ich trakcie uczestnicy stworzą biżuterię, klamerkowe ozdoby i mechaniczne zabawki. We środy rozwiązywana będzie herbowa zagadka, a goście centrum zdobędą wiedzę z zakresu heraldyki. „Czarodziejskie kartki” to propozycja we czwartki. Uczestnicy stworzą przy pomocy papieru i spinek mechaniczne projekty maszyn i zwierząt. W piątki będzie można uzyskać odpowiedzi na pytanie: gdzie spędzają ferie zimowe małe organizmy powszechnie widziane latem takie jak biedronka czy mysz? W soboty animatorzy Młyna Wiedzy przybliżą tajniki powstawania książek, a każdy uczestnik wykona samodzielnie własną książkę, ozdobi ją i zabierze do domu. Niedzielne warsztaty to możliwość stworzenia własnego mini ekspozatu.

Zajęcia będą odbywały się od wtorku do piątku w godz. 9:00 i 11:00, natomiast w soboty i niedziele o godz. 11:00 i 13:00. Bilety na warsztaty kosztują: 11 zł (ulgowy), 14 zł (normalny), 33 zł (rodzinny, maks. 4 os.), 11 zł/os. (grupowy dla gr. 20-30 osób).

Na początku lutego odbędzie się premiera wystawy fotografii przyrodniczej „Wildlife Photographer of The Year 2016”. To trzeci raz, gdy wystawa z najstarszego konkursu fotografii przyrodniczej na świecie, zagości w toruńskim centrum nauki. Wystawa ta zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających Młyn Wiedzy. Oprócz fantastycznych zdjęć można także poznać historię powstawania każdej fotografii oraz dowiedzieć się jakim sprzętem zostało wykonane dane zdjęcie. Jak okazuje się, nie jest to zawsze profesjonalny sprzęt. Ekspozycja będzie dostępna do 27 lutego br.

W okresie ferii nie będą obowiązywały tury zwiedzania. Centrum będzie dostępne od wtorku do piątku w godz. 9:00-15:00, w soboty i niedziele w godz. 11:00-17:00.



**Oferta Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy
(w tym pełne opisy warsztatów) jest dostępna na stronie:
mlynwiedzy.org.pl.**



**ciąg dalszy
ze s. 19**
>>>

przede wszystkim z tańcem – opowiada Karolina Neumann z Jagielski Dance Project. – Dzieci będą mogły spróbować różnych stylów tańca, tj. hip-hopu, jazzu, wideoklip, do tego dochodzą zajęcia z akrobatyki. Oprócz tego zapewniamy zabawy integracyjne i warsztaty plastyczne. Zajęcia będą prowadzić zarówno instruktorzy z naszej szkoły, jak i inne zaprzyjaźnione osoby. Ferie organizuje również Muzeum Etnograficzne.

Warsztaty twórcze, inspirowane muzyką, sztuką i zdobnictwem ludowym dla dzieci od lat 8. To propozycja dla młodych odbiorców, którzy chcą aktywnie spędzić ferie zimowe, poznać tajniki tradycyjnego folkloru i artystycznie poeksperymentować. Koszt udziału: 10 zł/2 godz. Materiały do zajęć zapewnia organizator.

W trakcie ferii w ramach aktywności fizycznej warto także skorzystać ze ślizgawek na lodowisku Tor-Tor. 2 lutego odbędzie się tam Wielka Ślizgawa, podczas której wstęp na taflę jest bezpłatny. Dodatkowe promocje dla dzieci i młodzieży będą czekać także w miniaquaparku przy



Młtn Wiedzy jak co roku przygotował ciekawe propozycje na zimowy czas

Fot. Nadesłane

narciarski i znajduje się blisko Torunia. Obiekt jest oświetlany. Na stacji znajduje się trasa zjazdowa o długości 400 m z różnicą wzniesień do 40 m: trzy wyciągi narciarskie (orczykowe) o długości około 300 m każdy, łączna przepustowość wyciągów to około 1500 osób na godzinę. Stok czynny jest przez cały tydzień od 11.00 do 21.00, a w weekendy od 10.00 do 21.00.

Olga Taraszka
redakcja@toronto-magazyn.pl



Dużą popularnością w tym roku cieszyły się półkolonie Fundacji Amicus, gdzie w krótkim czasie miejsca na zajęcia z chemii, biologii czy ekologii zostały zapełnione.

Dla uczestników indywidualnych dwie propozycje: „Bajeczne czwartki” (2.02 i 9.02 godz. 12.00), czyli spotkania z bajką ludową połączone z działaniami twórczymi dla dzieci w wieku 6-10 lat. Bilety: 3 zł/os., sprzedaż przed zajęciami oraz „Kociołek ze sztuką” we wtorki (31.01 i 7.02, 11.00-13.00).

ul. Hallera czy na krytej pływalni przy ul. Bażyńskich. Od poniedziałku-piątku, w godz. 10.00-15.00, będą odbywać się także otwarte treningi z trenerami i zawodnikami z klubów sportowych: Ring Wolny, TKG Olimpijczyk, Start Wista, MKS Pomorzanin na terenie Hali Sportowej „Olimpijczyk”.

Na narty

Okolo 90 km od Torunia w kierunku na Olsztyn mamy dostępny największy stok w okolicy. Ośrodek narciarski „Kurza Góra” to przede wszystkim najdłuższa trasa zjazdowa w północnej Polsce, trzy zróżnicowane trasy narciarskie, zimowy park rozrywki dla dzieci oraz szkółka narciarska „Kurza Akademia”. Ośrodek posiada pełne zaplecze m.in. strefę gastronomiczną, wypożyczalnię i serwis narciarski. Na miejscu można wypożyczyć sprzęt narty lub deskę snowboardową. Koszt 30 zł do dwóch godzin bądź 50 zł

REKLAMA

TRN 2017012015G

GOTÓWKA OD RĘKI
dla każdego od 10zł w górę

MASZ SAMOCHÓD, MASZ FIRME, JESTEŚ ROLNIKIEM - DOSTANIESZ U NAS GOTÓWKĘ

EMERYCI, RENCIŚCI MILE WIDZIANI
skupujemy złoto, srebro i monety

Toruń, ul Dąbrowskiego 8
Dworzec PKS

tel. 572 400 100
zapraszamy pn-pt 9 - 17

REKLAMA

TRN 2017012014G

REKLAMA

2017012013G

CZ) BEZPIECZENIA

Ubezpiecz się na ferie
koszty leczenia za granicą,
NNW, oc i bagaż

Ubezpieczenia podróżne

elastyczne pakiety
atrakcyjne ceny

ul. Teligi 7 (budynek Biedronki) otwarte: pn-pt 10-18
tel. 603 589 452

**bezbolesna
DEPILACJA
LASEROWA**

- Najnowocześniejszy laser medyczny
- Najlepsze ceny
- Efekt na całe życie

Vectus
LASER

**beauty
medica**

www.beautymedica.pl

570 950 950 Toruń
ul. Reja 20

HITY

cenowe dla naszych klientów

Oferta ważna 19.01 - 25.01.2017



SZYNKA
MUSZKIETERA

~~22,99~~
17,95

POŁĘDWICA
MUSZKIETERA

~~26,99~~
18,95



KIEŁBASA
SCHABOWA

~~24,99~~
19,95



KIEŁBASA
BOCZKOWA

~~17,99~~
13,95



Zdjęcia i wygląd towarów w gazetce mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.

Intermarché
SUPER

TORUŃ, UL. UGORY 4
WRZOSY

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
Pon. - Sob. 7:00 - 21:30
Niedz. 9:00 - 20:00

15 STYCZNIA ODBYŁ SIĘ **25. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.**
W TORUNIU TRZY SZTABY ZEBRAŁY REKORDOWĄ KWOTĘ: PONAD PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH.
FOT. ROBERT BERENT



Koncert

Toruńska Orkiestra Symfoniczna

Przed toruńską publicznością wystąpi niekwestionowana gwiazda polskiej estrady, wielka diva operetkowa, znakomita aktorka i tancerka – Grażyna Brodzińska. Pierwsza dama polskiej operetki wystąpi wraz z Toruńską Orkiestrą Symfoniczną pod batutą Roberta Kabary. Bogustaw Kaczyński powiedział o niej: „Prezentuje najwyższy kunszt sztuki wokalne. Obdarzona urodą, wdziękiem, scenicznym temperamentem, śpiewa, tańczy, czaruje publiczność teatralną i filharmoniczną. Udowodniła, że ma prawo do tytułu Pierwszej Damy Polskiej Operetki”. W koncercie karnawałowym zabrzmią znane przeboje zarówno polskie, jak i światowe, tematy z musicali i operetek. Usłyszymy m.in. „Przetańczyć całą noc”, „Besame mucho”, „Wiedeń, miasto moich marzeń”, „Funiculi, funicula”. Poza utworami solowymi orkiestra wykona także m.in. „Taniec węgierski” J. Brahmsa, Walc z baletu „Śpiąca Królowna”, „Taniec Cukrowej Wróżki” z baletu „Dziadek do Orzechów” oraz „Taniec łabędzi” z baletu „Jezioro łabędzie” Piotra Czajkowskiego.



Karnawał z Grażyną Brodzińską
22.01.2017, godz. 17.00
Aula UMK, ul. J. Gagarina 11 Bilety: 69/79 zł

Spotkanie

Różne oblicza Gruzji

Gruzja ma różne oblicza, jest jak piękna kobieta: kapryśna, nieobliczalna, piękna, trudna, chaotyczna. Ma za sobą skomplikowaną historię i tak naprawdę dobre rzeczy dopiero przed nią. Kraj Kartłów (Sakartwelo), jak określają siebie Gruzini, to jeden z popularniejszych kierunków turystycznych. Wielu spędziło tutaj magiczne wakacje pod gwiazdami, szlajając się nieoznaczonymi góorskimi szlakami, niektórzy wspięli się na pięciotysięcznik Kazbek, inni pływali w Morzu Czarnym w Batumi, pałaszowali tłuste potrawy w Tbilisi albo czuli dreszczyk podniecenia przekraczając granicę i zapuszczając się na okupowane przez Rosję terytorium samostanowej republiki Abchazji. O tym wszystkim opowie Krzysztof Nodar Ciemnołowski, który mieszka w Tbilisi. Jest podróżnikiem, poetą, blogerem. Spotkanie będzie miało formułę stand-up show, audiowizualnego slajdowiska, wypełnionego barwnymi opowieściami i anegdotami, podszytymi kaukaskim, absurdalnym humorem i zadziornym przestaniem.



Świat i okolice – Gruzja bez ściemy
25.01.2017, godz. 18.30
Dwór Artusa, Sala Wielka
Bilety: 2 zł

Koncert

Cliff Stevens Band w Pameli

23 stycznia 2017 w Hard Rock Pubie Pamela wystąpi formacja Cliff Stevens Band. Grupa zagra w składzie: Cliff Stevens (śpiew, gitara), Dan Dyson (perkusja) oraz Serge Dionne (gitara basowa). W czasie zapowiadanego koncertu gościem specjalnym zespołu będzie toruńska wokalistka Maja Lewicka, która tak opowiada o tym wydarzeniu. -Kolejny koncertowy poniedziałek w Pameli zapowiada się niezwykle obiecująco. Zapewne wiele osób pamięta ubiegłoroczny koncert Cliffa Stevensa – emocjonalne, bluesowe brzmienie inspirowane w dużej mierze fascynacją brytyjską supergrupą Cream i samym Erikiem Claptonem. Cliff Stevens jest cenionym muzykiem z Kanady, koncertującym nie tylko w stronach rodzimych, ale także na Starym Kontynencie i w Maroku. Do Hard Rock Pubu Pamela przyjeżdża w ramach europejskiej trasy koncertowej (Polska, Niemcy, Austria, Szwajcaria, Słowacja) promującej jego najnowszy album „Grass Won’t Grow. Poniedziałkowy koncert będzie dla mnie szczególnie, ponieważ będę miała okazję zaśpiewać razem z Cliffem- zapowiada artystka. Wieczór otworzy swoim występem toruńska grupa Blues Szlagiers.



Cliff Stevens Band /Blues Szlagiers
23.01.2017, godz. 19.00
HRP „Pamela”, ul. Legionów 37
Wstęp wolny

Wystawa

Dzika przyroda na fotografiach

Od 4 lutego w Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy będzie można oglądać zdjęcia w ramach pokonkursowej wystawy najstarszego festiwalu fotografii przyrodniczej na świecie – „Wildlife Photographer of The Year”. Toruńskie centrum nauki będzie gościło ekspozycję po raz czwarty. Na wystawę składają się wyłącznie fotografie nagrodzone i wyróżnione w 16 kategoriach. Jest ich 100, autorstwa 79 fotografów z 22 krajów. Czy to oglądając bardzo osobiste, pojedyncze kadry, czy zestawy zdjęć, widać, że wszystkich autorów łączą frapujące obrazy, znakomita narracja i wspólny cel: umiowanie przyrody i chęć zaszczepienia takiej postawy u odbiorców ich dzieł. Fotograf, który wykonał zdjęcie najbardziej zachwycające i zapadające w pamięć, otrzymał oficjalny tytuł „Fotografa Dzikiej Przyrody 2016”.



Wildlife Photographer of The Year
4.02.2017
Centrum Nowoczesności „Młyn Wiedzy”
ul. Władysława Łokietka 5

PAMELA ROZPOCZYNA WIELKIE GRANIE

Początek nowego roku zawsze wiąże się z nadziejami, czasem z obietnicami. Mam nadzieję, że będzie lepiej i obiecuję, że będę się o to starał, czyli tak jak zawsze - odkąd pamiętam. Jak to wygląda w rzeczywistości? Bardzo optymistycznie - mówi Darek Kowalski, szef klubu.

Klub przy Legionów przyzwy-
czaił nas do poniedziałkowych
(i nie tylko) koncertów, nieco-
dziennych duetów, wielkich
reaktywacji i oczekiwanych
występów. W 2017 roku orga-
nizator muzycznych wydarzeń
nie zamierza zwalniać tem-
pa. -Czeka nas zbilansowany
terminarz, łączący występy
artystów powracających od
wielu lat na scenę Hard Rock
Pubu „Pamela” z tymi, którzy
zagrają w klubie pierwszy raz.
Mozaika gatunków, ciekawe
osobowości, muzycy z róż-
nych stron świata- ci reno-
mowani, jak i debiutujący. Do
tego spektakularne wydarze-
nia wydawnicze sygnowane
przez HRPP Records, w zało-
żeniu wytwórnicy reprezentu-
jącą Hard Rock Pub „Pamela”,
w praktyce-inspirującą wiele
niezwykłych muzycznych
przypadów. Efektem są niepo-
wtarzalne sytuacje sceniczne.
W tym roku czeka nas takich
kilk. Pierwszą z nich będzie
nowa płyta Püdelów i jej kon-
certowa premiera. Legendar-
na grupa Andrzeja Bieniasza
swoją najnowszą album zdecy-

dowała się wydać w Toruniu,
co traktuje w kategoriach
kolejnego wyzwania- zdradza
Dariusz Kowalski.

Potwierdza to lider zespo-
łu. - Püdelom poświęcę
całe życie, są dla mnie ponad
wszystko. Płyta „Uber Alles”
to najdłuższej rodząca się płyta
grupy. Pierwotnie nagraliśmy
30 utworów, ale ostatecznie
wybraliśmy 15. Fani mogą się
spodziewać dobrej muzy, do-
brych tekstów i dobrej zaba-
wy- zapowiada.

- Skoncentrowałem się więc
na koncertowej premierze
tego wydawnictwa. Wszystko
wskazuje na to, że w jej trak-
cie gościem Püdelów będzie
Jack Moore ... a to tylko jedna
z niespodzianek czekających
na publiczność tego wiecz-
ru. Wracając do noworocz-
nych planów Hard Rock Pubu
Pamela - przed nami kolejne
koncertowe poniedziałki po-
przedzające koncert Püdel-
ów w klubie. Wystąpią m.in:
Cliff Stevens Band (CAN), Ed-
die Martin Blues Band (UK),
Magda Piskorzycz (PL), Mark

Olbrich Blu-
es Eternity
(UK), trio:
Styczyński/
Wałęcki/
Tioskow (PL)
. W roku
2017 będzie
się więc
dużo dzia-
ło. Państwu
życzę po-
zytywnych
emocji, sobie
zaś tego,
abym zdołał
podtrzymać
je przez cały
rok- dodaje
Kowalski.
Ciekawie za-
powiada się
występ trio:
Styczyński/
Wałęcki/Tioskow. To wyda-
rzenie już 13 lutego. -Koncerty
akustyczne w duecie z Jurkiem
Styczyńskim (Dżem) gramy
od 2010r. Kiedyś spotkaliśmy
się i postanowiliśmy wspólnie
pomuzykować- wspomina
Krzysztof Wałęcki, wokalista
Oddziału Zamkniętego i lider



Na zdjęciu Darek Kowalski, szef klubu Pamela

Fot. Mateusz Patalon

zespołu Vintage. -Dostaliśmy
wiele zaproszeń do udzia-
łu w rozmaitych imprezach.
Z zasady nie wykonujemy
podczas naszych koncertów
żadnych kompozycji Dżemu
czy Oddziału Zamkniętego,
za to prezentujemy repertuar,
którego podczas występów z

naszymi rodzimymi zespołami
nie można usłyszeć.
Obecnie nasz skład powięk-
szył się o jedną osobę. To jest
Jarek Tioskow, lider legendar-
nej „Kasy Chorych”. Jest coś
co nas mocno łączy, to miłość
do bluesa. Wszyscy mamy
bluesowe korzenie, ale każdy

z nas czuje go zupełnie ina-
czej. Uznaliśmy to za wspania-
łe zjawisko. Trzy różne światy,
trzy różne oblicza bluesa na
jednej scenie.



CZYSTE CIEPŁO I ENERGIA ELEKTRYCZNA

Wysokosprawna elektrociepłownia gazowa, która zastąpi obecne kotły węglowe, w 2017 roku ogrzeje Toruń i dostarczy energię elektryczną, co wzmocni bezpieczeństwo energetyczne Miasta i regionu.

Elektrociepłownia gazowa - innowacyjna instalacja produkująca jednocześnie ciepło i energię elektryczną (tzw. kogeneracja) to:

- długoletnia ciągłość dostaw ciepła dla mieszkańców Torunia,
- bezpieczeństwo energetyczne regionu dzięki wytwarzaniu energii elektrycznej,
- poprawa jakości powietrza w Mieście.

